Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. s przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,800.000	Mk 5,000.000	Mk 5,800.000	Marek 10,000.000	Mk 5,000.000	250.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 149.055

Nr. 52. Poniedziałek dnia 3 Marca 1924 r. Rok XXXI.

Ochrona lokatorów uchwalona w III czytaniu.

Sejm uchwalił na piątkowem posiedzeniu w trzeciem czytaniu ustawę o ochronie lokatorów. Z pośród przeszło 100 poprawek, zgłoszonych przez różne stronnictwa, uchwalono poza wymienionemi we wczorajszym „Głosie Narodu“ tylko niewielkie zmiany, przeważnie redakcyjne.

I tak określono wyraźniej, że **„w letniskach i uzdrowiskach pomieszczenia, wynajmowane najdłużej na pół roku przez osoby, nie mające w danej gminie pomieszczenia, przepisom ustawy nie podlegają“.**

Kinoteatry wyjęto z pod ustawy o ochronie lokatorów. Budynki fabryczne nie będą podlegać ustawie od 1 stycznia 1926 r. W art. III przyjęto pierwotny tekst komisji, że **dobrowolne umowy nie mogą dotyczyć mieszkań do czterech pokoi włącznie.**

W art. IV dodano przepis, że urząd rozjemczy albo sąd mają ustalić podstawowe komorne tylko w takim wypadku, jeżeli komorne w roku 1914 było ze względu na specjalne warunki danego stosunku umownego widocznie wygórowane.

Co do **wysokości stawek komornego** przyjęto poprawkę, by 15% komornego podstawowego (tj. z roku 1914) płaciły za drugi kwartał 1924 roku lokale zajęte przez zawody wolne, o ile nie należą do kategorji płacącej jeszcze niższy procent.

Kategorja budynków i pomieszczeń fabrycznych **płacić będzie 50%**. Redakcje i administracje pism. lokale wynajete na wykonywanie zawodów wolnych oraz lokale instytucyj społecznych i kulturalnych nie są wliczane do kategorji pomieszczeń handlowych i przemysłowych (płacącej 25%).

Umowy o ryczałt tytułem opłat dodatkowych można uchylić za miesięcznem wypowiedzeniem.

Ochronę podnajemców określono w nowym artykule, w myśl którego **obowiązki i prawa najemcy i wynajmującego, wypływające z niniejszej ustawy, stosują się do podnajemcy i najemcy**, o ile w ustawie tej wyraźnie inaczej nie postanowiono. Podnajemcy poza tem służy prawo zajęcia przedmiotów najmu na prawach najemcy; tylko w wypadkach zmowy wynajmującego z najemcą na szkodę podnajemcy prawo to mu nie przysługuje. O sprawach. wytoczonych przeciw najemcy z żądaniem eksmisji, powinien być zawiadomiony podnajemca pod rygorem bezskuteczności wyroku sądowego przeciw temu ostatniemu. W razie zgaśnięcia prawa najemcy, sąd albo urząd rozjemczy może orzec, że podnajemca, który zajmuje część lokalu przynajmniej od trzech miesięcy, pozostanie nadal w używaniu najętej przezeń części pomieszczenia na okres do sześciu miesięcy.

Art. XII stanowi, że **w razie śmierci najemcy członkowie jego rodziny wstepują w umowę najmu** i odpowiadają za zobowiązania. Przyjęto poprawkę pos. Piotrowskiego, aby słowa: „członkowie jego rodziny“ zastąpić słowami: „jego wstępni, zstępni, współmałżonek i rodzeństwo“.

Wreszcie w art. XXIV Sejm nałożył na właścicieli domów **specjalny podatek w wysokości nie przekraczającej 20 proc. komornego płaconego** przez najemców, z **wykluczeniem opłat dodatkowych**. Zwolnione będą od tego podatku nieruchomości, których roczny dochód nie przekracza 25 zł., nowe domy i nieruchomości podlegające podatkowi domowo-klasowemu. Dochód z tego podatku ma pójść na podwyżkę poborów urzędników, emerytów, wdów, sierót, inwalidów i wogóle osób, otrzymujących pensje lub zaopatrzenie ze skarbu państwa.

Tak więc po długich debatach Sejm załatwił wreszcie nowelę do ustawy o ochronie lokatorów, która ma w bezład naszych stosunków mieszkaniowych wprowadzić trochę legalności, ładu i rozumu. Nasza dotychczasowa „ochrona lokatorów“ była — i jest jeszcze ciągle — najbardziej barbarzyńską i głupią instytucją prawną. Czegoś podobnego niema w żadnem państwie europejskiem, gdzie przecież istnieją także ustawy o ochronie lokatorów. Ale polska „ochrona“ niszczyła domy, uniemożliwiała ruch budowlany, utrudniała remont, wywłaszczała bez odszkodowania całą warstwę ludności, a przywilejowała najobrzydliwszą lichwę mieszkaniową i wydawała na jej łup lokatorów i sublokatorów, którzy w czasie trwania mocy obowiązującej tej ustawy poszukiwali dachu nad głową. Dzięki tej ustawie **ogromna część polskiego majątku narodowego przeszła w ostatnich latach za śmiesznie niskie ceny w ręce żydów**, którzy korzystając ze zubożenia właścicieli realności, a rozporządzając wielkimi kapitałami ruchomymi, uzyskanymi ze spekulacji walutowych i z paskarstwa handlowego, — lokowali swoje wolne kapitały w nieruchomościach miejskich. W Sejmie do ostatniej chwili przeszkadzali wraz z socjalistami rozumnej poprawie ustawy o ochronie lokatorów, a wymownym i niestrudzonym ich rzecznikiem był adwokat Sommerstein. Widocznie liczyli na dłuższe trwanie obecnej pomyślnej „konjunktury“ dla wykupna domów. Na szczęście plan ich się nie udał.

Nie wchodząc w szczegóły, które już były przedmiotem wyczerpującej dyskusji w Sejmie, prasie i na zebraniach, stwierdzamy, że nowela stanowi **ogromny postęp** w porównaniu ze stanem obecnym. Ustawa zawiera różne potrzebne dla lokatorów klauzule ochronne odnośnie do wysokości czynszów i swobody wypowiadania mieszkań, zapewnia remont i przebudowę domów, bierze w ochronę sublokatora, zapewnia niewielki i z biegiem czasu rosnący dochód właścicielowi, czyni istotne różnice między tymi, którzy ochrony potrzebują, a tymi, dla których jest ona niezasłużonem wzbogaceniem, przewiduje sposób załatwiania sporów i t. d. Ustawa zawiera nawet postanowienie podatkowe, nakładając na nowe dochody właścicieli domów podatek, przypominający dawny austrjacki podatek domowo-czynszowy. Z percepty tego podatku otrzyma rząd środki na podwyżkę poborów funkcjonarjuszy państwowych wywołaną przez zwiększenie czynszów mieszkaniowych.

Dodajmy wkońcu, że ustawa przeszła głosami „dawnej większości“ sejmowej, do której przyłączyli się w niektórych momentach poszczególni posłowie z grupy Bryla lub N. P. R. Rząd obecny wykazywał w całej dyskusji zdecydowane **desinteressement**. Wyjątek stanowił art. 24, traktujący o podatku czynszowym.

Wyłączne zastępstwo firm:
Bechstein,
Blüthner,
Bösendorfer
Skład fortepianów HELENY SMOLARSKIEJ
Kraków, Szewska 9, I p.

Liga Narodów o Kłajpedzie i Jaworzynie.

Genewa. PAT. Dnia 30 marca rozpoczyna się 28-me posiedzenie Ligi Narodów pod przewodnictwem delegata Urugwaju Guani. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: **sprawa kłajpedzka, nad którą obraduje jeszcze komisja specjalna, sprawa ewentualnego wyniku rokowań polsko-niemieckich**, sprawozdanie komisji rządzącej zagłębia Saary, sprawa **uregulowania finansów węgierskich**, projekt prawników, dotyczący kompetencji Ligi Narodów w konfliktach międzynarodowych, **sprawa Jaworzyny, sprawa składu amunicji polskiej w Gdańsku** i sprawozdanie komisji hygienicznej.

O język polski w kościele na Litwie.

Kowno. AW. „Dzień Kowieński“ podaje, że posłowie frakcji polskiej sejmu kowieńskiego **przyjęci byli na audjencję przez biskupa żmudzkiego Karewicza.** Posłowie interpelowali biskupa w sprawie memorjału złożonego jeszcze w grudniu ub. r., **a dotyczącego zwalczania przez duchowieństwo litewskie używania mowy polskiej w kościele.** Rozmowa nie dała wyników pożądanych.

ODRZUCENIE DECYZJI DAVESA PRZEZ LITWĘ.

Kowno. (PAT) Litewska ag. tel. donosi, iż delegaci Litwy zażądali, aby zarząd portem Kłajpedy należał wyłącznie do rządu litewskiego i odrzucił propozycję komisji Davesa w sprawie osiedlania się cudzoziemców w porcie na warunkach określonych przez Radę portu.

TĘPIENIE KOMUNIZMU NA WĘGRZECH.

Budapeszt. (PAT.). Telegr. Comp. Az Est donosi, że wdrożone zostało śledztwo na szeroką skalę przeciwko organizacji komunistycznej w północnych Węgrzech. Organizacja ta pozostawa w stosunkach z organizacjami komunistycznemi w Pradze, Wiedniu i Berlinie.

Papiery listowe — pocztówki artystyczne — albumy — ramki portfele — karty do gry i t. p.
poleca Skład papieru i galanterji 800
Michał Słomiany
Kraków, ul. Sławkowska L. 24.

Polska otrzyma 400 mil. lirów pożyczki.

Warszawa. (Telef. wł.) W sprawie doniesień o polskiej pożyczce zagranicznej finansowej należy dodać, że pożyczkę tę w wysokości 400 miljonów lirów Polska ma otrzymać pod zastaw monopolu tytoniowego. Pertraktacje w tym kierunku zaszły daleko. W związku z tem wyjechali do Włoch dyrektorowie departamentu Bełza-Ostrowski i Głowacki.

Nadwyżka dochodów w marcu.

Warszawa. Ogólna suma pensji funkcjonarjuszów państwowych, wypłaconych w dniu 1-go marca, wyniosła 134 biljony mk., czyli 74.444 tys. złotych polskich.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady gospodarczej min. Grabski zakomunikował pomyślną wiadomość, że po pokryciu zapotrzebowania na wypłatę płac 1 marca, pozostaje nadwyżka na rachunek skarbu państwowego w kwocie 31 tryljonów marek polskich.

Przed emisją złotych polskich.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister skarbu powołał komisję rzeczoznawców (z Krakowa prof. Wróblewskiego, z Warszawy adw. Konica), która ma wydać opinję, czy banknoty złotowe P. K. K. P. wydrukowane w roku 1920 w Paryżu, mogą być zużytkowane jako banknoty Banku Polskiego. Kłopot stanowi ta okoliczność, że podpisane na banknocie złotowym P. K. K. P. osoby już — umarły. Prez. Grabski jest zdania, że rozporządzenie Prezydenta Rzpltej usunie ten mankament. Dla przywiezienia reszty złotowych banknotów wysłano do Paryża aż siedmiu urzędników ministerstwa skarbu.

MONOPOL SPIRYTUSOWY.

Warszawa. (Tel. wł.) Jeszcze w ciągu marca Rząd przedłoży w Sejmie projekt monopolu spirytusowego. Według obliczeń prywatnych monopol ten da rządowi rocznie 500 miljonów złotych polskich brutto.

ZŁOTO NA SKARB NARODOWY.

Warszawa. (PAT.). Komitet zbiórki na skarb narodowy zakupił dnia 27 ub. m. drugą partję złota na sumę 15 miljardów marek, zebraną przeważnie ze sprzedaży znaczków na zakup złota i srebra na skarb narodowy. Pierwsza partja zakupionego złota na sumę 30 miljonów, pochodziła z ofiar, zebranych w ciągu kilku dni. Suma, za którą zakupiono złoto dnia 27 ub. m., zebrana została w ciągu ostatnich 5 dni.

Egzekucja podatku majątkowego.

Warszawa. (Telef. wł.). Energiczne zarządzenia egzekucyjne, przedsięwzięte przez organa skarbowe w celu ściągnięcia pierwszej raty drugiej zaliczki na podatek majątkowy, wydają pomyślne owoce. Dnia 28 i 29 lutego w Warszawie dokonano 2.201 czynności egzekucyjnych. W 667 wypadkach opłacono podatek gotówką do rąk egzekutorów, w 585 sporządzono protokół zajęcia majątkowego. W innych wypadkach płatnicy wykazali się recepisami do P. K. K. O.. Analogiczne zarządzenia wydano na prowincję.

Przed pogromami żydów w Rosji.

Paryż. (PAT.). Były ambasador francuski w Petersburgu Paleologue wygłosił wczoraj wykład o obecnej sytuacji w Rosji. Prelegent zaznaczył, że bolszewizm przeżywa obecnie niebezpieczne przesilenie, które może doprowadzić do katastrofy, jeżeli kapitały zagraniczne nie przyjdą sowietom rychło z pomocą. Początkiem tej katastrofy będzie wybuch pogromów ludności przeciw żydom. Wszyscy znawcy stosunków rosyjskich zgadzają się z tem, że początek upadku rządu sowietów zainaugurowany będzie niesłychanemi prześladowaniami żydów. Na dowód tego przytoczył prelegent list pewnego kupca żydowskiego z Rosji, w którym tenże określa położenie żydów w Rosji jako coraz bardziej krytyczne.

Polemika sowiecko-czeska.

ZNAMIENNY ARTYKUŁ STIEKŁOWA.

Moskwa. AW. Stiekłow zamieszcza w „Izwiestjach“ artykuł, w którym w niesłychanie ostry sposób napada na Czechy, a zwłaszcza na pozostającą pod kierownictwem Kramarza partję narodowo-demokratyczną. Zdaniem Stiekłowa stronnictwo narodowo-demokratyczne wysuwa obecnie przeciwko uznaniu związku S. S. R. przez Czechosłowację ten argument, że przedewszystkiem sowiety winny wypłacić Czechom odszkodowanie za straty, które ponieśli wskutek rewolucji rosyjskiej. Anonimowy związek Czechów z Rosji — jak pisze Stiekłow — oblicza te straty na trzy miljardy koron czeskich. Z powodu tej pretensji Stiekłow wpada w swym artykule w szał niepohamowany nienawiści w stosunku do Czechów i obrzuca ich najgorszemi wyzwiskami, nazywając legjony czeskie w Rosji bandytami, którzy w bezwstydny sposób ograbili kraj.

Powyższy artykuł Stiekłowa jest znamiennym objawem oficjalnej kampanji antyczeskiej, zapoczątkowanej przez sowiety. Rząd sowiecki zdaje się zrzucać całą winę za niepowodzenie swych pertraktacyj z Francją na Czechosłowację, chcąc w ten sposób ułatwić Francji nawiązanie bezpośrednich rokowań z Rosją sowiecką.

Kiedy będzie uchwalony budżet.

Warszawa. (Tel. wł.) Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 7 marca. Na porządku dziennym dyskusja nad projektem ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Zwrócić należy uwagę na okoliczność, że komisja budżetowa znajduje się jeszcze daleko od ukończenia swych prac nad budżetem na rok 1924. Wyłonił się przeto projekt, by poszczególne działy budżetowe, uchwalone przez komisję, wchodziły natychmiast na plenum sejmowe, zanim jeszcze komisja wygotuje budżet w całości. Inaczej zachodzi obawa, że także w roku bieżącym budżet nie zostanie w Izbach uchwalony przed wakacjami.

Warszawa. (Telef. wł.) Preliminarz budżetowy na marzec zamyka się po stronie dochodów sumą 94.164.985 złp. Jest to zatem budżet bezdeficytowy. Złożyły się na ten stan rzeczy z jednej strony poczynione oszczędności w wydatkach, z drugiej zwiększone wpływy podatkowe.

Konferencje premjera.

Warszawa. (Telef. wł.) Premier Grabski odbył dziś dłuższą konferencję z przywódcami Zw. Lud.-Nar.: pos. Głąbińskim, Harusewiczem i Szebeką, a następnie z przywódcami P. S. L.: pos. Dębskim i Kiernikiem.

AUDJENCJE U PREZYDENTA.

Warszawa. (Telef. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej godzinnej audjencji premiera Grabskiego i min. Sikorskiego.

Narady w sprawie Gdańska.

Warszawa. (Telef. wł.) W prasie pojawiły się nieścisłe wiadomości o mianowaniu p. Kajetana Morawskiego dyrektorem departamentu politycznego. P. Morawski przybył do Warszawy jako zastępca komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku, w związku ze sprawami Gdańska, stojącemi na porządku dziennym obrad Rady Ligi. W związku z temi sprawami przybył również do Warszawy delegat polski przy Lidze narodów, Szirmunt.

TABLICA PAMIĄTKOWA OFIARODAWCÓW NA SKARB NARODOWY.

Warszawa. PAT. Dnia 28 bm. odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego Banku Polskiego, na którem rozpatrywano sporządzony przez p. Steczkowskiego projekt aktu przejęcia PKKP. przez Bank Polski, która-to sprawa wymaga bardzo szczegółowego rozważenia.

Aby zaznaczyć udział w akcji sanacyjnej skarbu tych ofiarodawców na skarb narodowy, którzy przeważnie bezimiennie wymieniali dobrowolnie złoto i srebro na marki polskie, komitet organizacyjny Banku Polskiego uchwalił zaproponować ministerstwu skarbu wmurowanie u wejścia do Banku tablicy z następującym napisem: „Państwo polskie powołując do życia w roku 1924 Bank Polski, jako wyraz duchowej łączności z przedwiekową instytucją tej nazwy i jako ostoję ładu pieniężnego w kraju, wyraża wdzięczność tym licznym obywatelom, którzy nie szczędzili ofiar na skarb narodowy.

Statystyka bezrobocia w Polsce.

Warszawa. (Telef. wł.) Statystyka państwowego Urzędu pośrednictwa pracy wykazuje, że najwyższa liczba bezrobotnych była w roku 1919 i wynosiła 354.222. W roku zeszłym wahała się liczba bezrobotnych od 52.420 do 112.755. Bezrobocie jest więc u nas poważne. Należy wziąć również pod uwagę, iż nie wszyscy bezrobotni są zarejestrowani. Jeżeli to uwzględnimy, to liczba bezrobotnych dojdzie obecnie do 100.000, a wraz z rodzinami do 500.000. Stan może polepszyć się z wiosną, przy wznowieniu ruchu budowlanego.

Sytuacja w Łodzi.

Łódź. AW. Od kilku dni daje się zauważyć na tutejszym rynku manufaktury znaczne ożywienie. Tranzakcje dokonywane są w gotówce i w złotych polskich, przyczem przeważnie 50 proc. płaci się w gotówce. Ożywienie wyraża się choćby w ilości weksli dyskontowych w PKKP. Obecnie liczba tych weksli wynosi 5000 sztuk dziennie na sumę 1.500.000 złp. Zdaniem kół gospodarczych jest to najlepszym barometrem pomyślnej sytuacji handlowej. Poza tem weksle są na ogół mało protestowane. Sytuacja w przemyśle na razie bez zmiany.

UMOWA WŁOSKO-SOWIECKA ZREDAGOWANA

Rzym. (AW) Onegdaj rząd włoski podał rządowi sowieckiemu do wiadomości ostatnią redakcję układu handlowego. Przeprowadzone zmiany nie mają większego znaczenia. Podpisanie tej umowy będzie — zdaniem dzienników włoskich — wzorem dla innych państw w zawieraniu układów podobnych z sowietami. Umowa wchodzi w życie 7 b. m. na przeciąg trzech lat.

TAKŻE „BIAŁY DOM“ WMIESZANY W AFERĘ NAFTOWĄ.

Waszyngton. (AW) W związku ze znaną amerykańską aferą naftową donoszą tutejsze dzienniki, że skompromitowanych zostało parę osób z personalu „Białego Domu“. W komisji, wyłonionej dla wyjaśnienia tej afery, uprzedni sekretarz marynarki, Daniels, wyjaśnił, iż Harry Sinclair miał zamiar sprzedawać naftę, przeznaczoną wyłącznie dla floty amerykańskiej, grupie Hugona Stinnesa.

Różne wiadomości.

Belgrad. (PAT) Skupsztyna przyjęła jednogłośnie ustawę w sprawie ratyfikacji konwencji, dotyczącej strefy salonickiej.

Berlin. PAT. Według „Frankfurter Ztg“ Stinnes zakupił wszystkie towarzystwa ubezpieczeń należące do grupy Sternkoncern.

Berlin. (PAT.). Wobec zniesienia wojskowego stanu wyjątkowego w Niemczech, zakazy odnoszące się do partji komunistycznej i niemieckiej ludowej partji wolnościowej zostały cofnięte.

Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.

W drugiem czytaniu w Sejmie.

Po paru latach nadzwyczajnie korzystnej konjunktury dla naszego przemysłu, kiedy to spadek marki polskiej zapewniał przemysłowi nieoczekiwane w normalnych warunkach zyski, nastąpiło przesilenie wywołane z jednej strony konkurencją przemysłu zagranicznego, z drugiej zaś strony pomyślaną poważnie i przeprowadzaną w szybkiem tempie sanacją skarbu. Nie wchodząc bliżej w badanie, dlaczego przemysł zagraniczny rywalizuje skutecznie z przemysłem polskim, nie rozstrząsając pytania, w jakim stopniu akcja sanacyjna rządu poprzedniego i obecnego wywołała obecny kryzys przemysłowy, stwierdzam jedynie sam fakt i jego następstwa.

Do tych następstw zaliczam przedewszystkiem bezrobocie, które w ostatnich dniach przybiera coraz ostrzejszą formę. Już nie tysiące, ale dziesiątki tysięcy wszelkiego rodzaju pracowników, pozostaje dziś bez pracy, a w następstwie tego bez środków do życia. Bezrobocie objęło nie tylko pracowników fizycznych, ale w równym stopniu inteligencję zarobkującą. Rozciąga się ono nie tylko na ludzi zatrudnionych bezpośrednio w wielkim, czy małym przemyśle, ale dotyka szeregu innych zakładów pracy oraz instytucji tak prywatnych, jak państwowych, czy samorządowych, słowem rozlewa się szeroką falą po całym obszarze Rzeczypospolitej, pochłaniając coraz więcej niewinnych ofiar.

Bezrobocie stało się pierwszorzędnem zagadnieniem państwowem. Tak Sejm jak i Rząd rozumie, że należy rozpocząć z bezrobociem [illegible] jako z chorobą, która może zniszczyć organizm państwowy i zachwiać podstawami sanacji skarbu. Walka musi iść w dwóch kierunkach, a to w kierunku usuwania przyczyn bezrobocia i w kierunku przychodzenia z pomocą tym, którzy zostali pozbawieni pracy.

Jeśli chodzi o usuwanie przyczyn bezrobocia to akcja Sejmu i Rządu ma ograniczony zakres działania, a to tem więcej, że względy finansowe stoją tu na przeszkodzie. W tym kierunku winno samo społeczeństwo zabrać się energicznie do działania. Mam wrażenie, że jest w naszem społeczeństwie dość osób i instytucji, któreby mogły dać pracę i zarobek wielu z pośród tych, którzy dziś z braku pracy przymierają głodem. Rząd zapewne tego rodzaju zamierzeniom udzieli daleko idącego poparcia, a przez to rozmiar bezrobocia znacznie by się zmniejszył. Pozostanie jednak poważna liczba takich, którzy i nadal bez pracy pozostaną. Tym należy dać pomoc, by im umożliwić przetrwanie kryzysu. To już zadanie Sejmu i Rządu, to wypełnienie nakazu naszej Konstytucji, która w art. 102. postanawia, że każdy obywatel, pozostający bez pracy ma prawo do ubezpieczenia społecznego. Ten kategoryczny nakaz Konstytucji pragnie spełnić nasz Sejm, na żądanie którego jeszcze w kwietniu 1923 r. przedłożył Rząd projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Projekt rządowy, po gruntownej przeróbce został już uchwalony przez Sejmową Komisję ochrony pracy i w piątek znalazł się na pełnem posiedzeniu Sejmu. Celem zaznajomienia pracowników z projektem ustawy, przytaczam tu jego główne zasady, przyjęte przez Komisję.

W myśl projektu zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegają **robotnicy** zatrudnieni w zakładach pracy, w których w myśl ustawy o czasie pracy obowiązuje 8-godzinny dzień pracy. Nie mają zatem być objęci ustawą **pracownicy umysłowi**. Jest to, zdaniem mojem wielka niesprawiedliwość, bo bezrobocie dotyka tej kategorji pracowników bardzo boleśnie, a pracownik umysłowy napotyka zazwyczaj większe trudności w znalezieniu pracy, niż pracownik fizyczny. Sejmowe Kluby robotnicze, będą usiłowały usunąć tę krzywdę, jaka ma spotkać pracowników umysłowych. W szczególności Klub Chrześcijańskiej Demokracji największy z Klubów robotniczych, stawia ten postulat kategorycznie i energicznie będzie dążył do jego przeprowadzenia na plenum Sejmu.

Projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia przewiduje w dalszym ciągu utworzenie **funduszu zabezpieczeniowego**, który na razie określono na **3.3% zarobków robotniczych**. Z kwoty tej 0.50% płacą robotnicy, 1.50% pracodawcy, 1.3% Skarb Państwa, z czego ⅓ może przerzucić na gminy miejskie, oraz te gminy, na których terenie znajdują się zakłady przemysłowe. Wkładki od robotników ściągają pracodawcy przy wypłacie.

Bezrobotny ma prawo do **zasiłku zabezpieczeniowego**. Zasiłek wynosi od 30—50% **faktycznego zarobku**, zależnie od stanu rodzinnego robotnika. Zasiłek może być wypłacany przez 13 tygodni w roku, w wyjątkowych wypadkach przez 26 tygodni. Warunkiem otrzymania zasiłku jest niezawinione bezrobocie oraz przepracowanie przedtem najmniej 20 tygodni w roku poprzedzającym bezrobocie.

Ustawa przewiduje także możliwość przyznawania zasiłku **częściowo bezrobotnym**, którzy pracują tylko przez 3 dni w tygodniu. Dla tej kategorji zabezpieczonych wynosi zasiłek do 30% zarobku. Projekt ustawy zawiera szczegółowe przepisy, dotyczące kontroli nad bezrobotnymi.

Władzami „Funduszu zabezpieczeniowego" są: Zarząd główny pod kierownictwem Ministra Pracy, oraz Zarządy obwodowe, utworzone w siedzibach Państwowych Urzędów pośrednictwa pracy. Techniczne czynności wykonują osobne biura lub też gminy i instytucje społeczne o charakterze publiczno-prawnym. Instancję rekursową stanowią Obwodowe Komisje Odwoławcze.

We wszystkich wyżej wymienionych władzach zasiadają przedstawiciele Rządu, pracodawców, robotników i samorządów, przez co zabezpieczona jest bezstronność tych władz.

Tak przedstawiają się zasady, na których oparty jest projekt ustawy. Jak z nich wynika ustawa **tylko częściowo** spełnia nakaz Konstytucji, bo obejmuje tylko pewne kategorje pracowników. Ustawa, któraby zabezpieczała wszystkich obywateli na wypadek bezrobocia jest jeszcze muzyką dalekiej przyszłości, jakkolwiek Ministerstwo Pracy opracowuje już projekt takiej powszechnej ustawy. Złudzeniem jest również, jakoby omówiony projekt ustawy był lekarstwem na **obecne bezrobocie**. Ustawa bowiem zacznie się realizować dopiero za jakie 3/4 roku. Do tego czasu państwo musi bezrobotnym przyjść z pomocą doraźną. Rząd obecny poczuwa się do tego obowiązku, bo zamierza gminom, na których obszarze trwa bezrobocie, udzielić dogodnych kredytów na pomoc doraźną, dla bezrobotnych.

Jakkolwiek ustawa, którą Sejm wkrótce uchwali, ma niewątpliwe braki, to jednak należy ją powitać jako poważny wysiłek w kierunku ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Pamiętać bowiem trzeba, że nawet na zachodzie sprawa zabezpieczenia na wypadek bezrobocia nie została jeszcze tak uregulowana, by ją można uważać za ostatecznie rozstrzygniętą. Tem mniej dziwić się należy, że w Polsce powstałej do życia po długiej niewoli, wśród szczęku oręża, w Polsce zniszczonej i walczącej o utrzymanie odzyskanej niepodległości, nie można za jednym zamachem rozstrzygnąć kwestji, która w państwach wysoce uprzemysłowionych pozostaje i nadal niezałatwionym problemem.

Ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia należy traktować jako tymczasową, jednakże

„Ludzie teatru".

Fragmenty z pamiętników Leona Junoszy Stępowskiego.

...Blady, nieśmiały stał wciśnięty w kulisę. Nie mówił nic. Patrzył na mnie błękitnemi oczyma, a na ustach jego uczułem przyjazny, szeptający uśmiech, który mnie objął i przyciągnął do siebie mocno na całe życie.

Robiliśmy właśnie próbę „Lelewela" [1]). Ciepły refleks dekoracji padał na twarz Wyspiańskiego. Są chwile, gdy pod zamkniętemi powiekami ujrzysz wszystko! Życie jest muszlą, ale w szumie spiralnej pustki usłyszysz głos inny...

Taki pamiętam.

Wyspiański był małym mizernym chłopcem i żył pod Wawelem w pracowni rzeźbiarskiej ojca. Widziałem go tam raz, dwa razy. Oczy okien królewskiego zamku zachodziły łzami śmiechu, gdy do zmartwiałych rzeźb Staś wygłaszał bohaterskie monologi. Bawił się w teatr... Szkolny jego kolega Hortyński był apokaliptycznym potworem fantazji, którego mały Staś zabijał w każdym akcie tragedji. Sam chciał być niezwyciężony.

W kilka lat potem reżyserowałem jakąś sztukę klasyczną w amatorskiem przedstawieniu. Rolę kobiecą grał młody student, który za swą ruchliwość i niekobiece zachowanie oberwał odemnie dużo uwag. Ani mi wtedy przez myśl nie przeszło, że ten którego gromię i nauczam, to przyszły genjusz wieku, o którym kiedyś cała Polska mówić będzie: Wyspiański.

Nie gniewała go wcale systematyczna praca moja w owem amatorskiem przedstawieniu, które urządzał. Podobało mu się, że przestrzegałem, aby amatorzy nie byli w grze zbyt pretensjonalni i wypukli.

— Inaczej pracować nie wolno — mówił — reżyser musi czuwać zawsze nad całością, z tego bowiem dopiero powstaje ogólna harmonja...

Mówiliśmy wtedy pierwszy raz o teatrze.

Bardziej jeszcze zbliżył mnie do Wyspiańskiego wieczór ku uczczeniu pamięci **Artura Grottgera**, który się odbył w Szkole Sztuk Pięknych dnia 27 stycznia 1886 r. Duszą wieczoru był Wyspiański, bo wielu z jego kolegów bało się narazić Cynkowi, Łuszczkiewiczowi i innym starej daty zacofańcom — profesorom, nie uznającym Grottgera za artystę, dlatego, że nie farbami, ale ołówkiem wykonywał swe nieśmiertelne utwory. Uroczystość ta urządzona umyślnie w gmachu Szkoły Sztuk Pięknych, miała być nie tylko wyrazem czci i hołdu dla twórcy Lituani, ale zarazem śmiałym protestem przeciw zdaniu „zapleśniałych mamutów", jak młodzi malarze swych profesorów nazywali. Na czele młodzieży stał wówczas także Włodzimierz Łuskina [2]).

Wyspiański biegał za salą, kostjumami, przyborami, sprowadził chóry i śpiewaków, a wiersz, który na tę uroczystość napisał Wincenty Stroka p. t. „Archanioł sztuki", mnie do deklamacji powierzył.

Lubiłem tych młodych zapaleńców, bo chciałem ich rozumieć. Starałem się więc, aby deklamacja wypadła dobrze. I gdy mi później mistrz Matejko winszował i uradowany pan Staś uściskał serdecznie, zwąc świetnym deklamatorem, od tej chwili spotykaliśmy się już często, bardzo często, coraz bliższą i szczerszą zawiązując przyjaźń...

...Mówiliśmy o sztuce...

„Ich" dzisiejsze sztuki? szereg mglistych obrazów i dusz skarlałych silących się na apoteozę brudu i kału, gdzie „krucze gniazda" [3]) kobiet wszetecznych, stały się ulubionym tematem na scenie... Czy można świat taki kochać i żyć w nim ze zgodą sumienia?

— Żyć nie, ale wegetować... tak! — odpowiedział. — Chory nie żyje, ale podtrzymuje istnienie alkoholem i drażnieniem nerwów. W tym jest tragizm, że patrzeć nie może, a widzi, że czuć nie umie, a czuje, że myśleć trzeźwo mu niepodobna, a jednak myśli — myśli bezkreśnie, wizyjnie...

Tak powstają dzieła onanizmu widziadeł, które ludzkości taki autor podaje...

— Czemuż go słuchają?...

— Bo i ludzie są chorzy, jak on!

— Czemuż nie nazwą takiego dążenia do poezji szaleństwem?

---

[1]) Premiera w teatrze Słowackiego 20 maja 1899 r. Joachim Lelewel-Solski, ks. Adam Czartoryski-Kotarbiński, ks. Sapieżyna-Wolska, Niemojowski Wincenty-Węgrzyn, Dembiński Henryk generał-Zawadzki, Barzykowski Stanisław-Stępowski, Morawski-Jejde, Olizar Narcyz—Senowski, Zamojski Zdzisław-Sobiesław, Druziewicz-Siemaszko, Nieznajomy-Przybyłowicz, Żukowski-Zawieski, Obcy-Puchalski.

[2]) Malarz, kompozytor i proroczy autor „Wielkiego Roku", niedoceniony, zapomniany dziś zupełnie.

[3]) „Krucze gniazdo", dramat w 1 akcie, Dagny Przybyszewskiej, wystawiono 13 grudnia 1902 r. w teatrze Słowackiego.

jako ważny krok na drodze do budowy ustawodawstwa społecznego w Polsce.

Jan Puchałka
poseł.

Z dnia politycznego.

Jak polski „mąż stanu“ wyraża się o polskich sądach.

W Warszawie sensacją dnia jest bankiet polityczny, jaki odbył się we czwartek wieczorem w sali „malinowej“ w Bristolu. W bankiecie tym urządzonym na cześć p. Lednickiego z okazji znanego wyroku sądowego, wzięli udział m. i. arcybiskup Ropp, Janusz Radziwiłł, Kucharzewski, Thugutt, dalej b. premier p. Artur Śliwiński, b. ministrowie Makowski, Pomorski, Tołłoczko, pp. Dąbski, Sieroszewski, Medard Downarowicz i t. d.

Wygłoszono wiele panegiryków na cześć p. Lednickiego, najbardziej znamienne jednak było wystąpienie p. Thugutta, który pozwolił sobie na dość ryzykowną — jak na osobistość politycznie tak zaangażowaną — insynuację pod adresem sądów polskich: „Ja — mówił p. Thugutt — który spotykam się poprzez moje stronnictwo na szerokiej platformie z sądem, **muszę stwierdzić, że wyroki naszych sądów nie są sprawiedliwe (!)... że na wyroki te oddziaływuje w znacznej mierze zacietrzewienie partyjne (!) i brak odwagi cywilnej wobec opinji publicznej...** Sądzę, że i w tym wypadku obawa przed wyrazem opinji była przyczyną, iż wyrządzono krzywdę obywatelowi, który... i t. d.“

Bardzo charakterystyczne a całkowicie słuszne było oświadczenie p. Artura Śliwińskiego, który mówił, że **„w Polsce niema jeszcze opinji publicznej“**. Pod tem powiedzeniem pana Śliwińskiego należy się całkowicie podpisać. Gdyby bowiem opinja polska była należycie zorganizowana, to ostatni bankiet byłby wogóle niedopuszczalny, taksamo, jak nie byłoby dopuszczalne tego rodzaju wystąpienie jak to, na które odważył się p. Thugutt, b. kandydat na prezesa rady ministrów.

Wystąpienie p. Thugutta wywarło wielkie wrażenie w kołach politycznych i prawdopodobnie odbije się echem na terenie parlamentarnym.

Wśród plejady przemawiających znalazł się także i redaktor „Czasu“ p. Beaupre, który witał p. Lednickiego w „imieniu jego krakowskich przyjaciół“. Wprawdzie p. Beaupre nie wymienił po nazwisku krakowskich przyjaciół p. Lednickiego, ale można domyślać się, że należą do nich wszyscy byli enkaenici i redakcja „Czasu“. W ten sposób autor listu do Lerchenfelda, proszący o pomoc zasady niemieckiej przeciw „agentom Ententy“, formującym armję Hallera we Francji, polityk taktorujący w 1917 r., celem zawarcia separatywnego pokoju między Rosją a Niemcami (coby było wówczas najokropniejszą klęską dla sprawy polskiej) — otrzymał wreszcie nie tylko werdykt uniewinniający, ale i uznanie na bankiecie dawnych germanofilów. Lednicki był oczywiście wzruszony i rozrzewniony. Szkoda, że nie zwrócił się po werdykt wprost do b. Enkaenu i hr. Lerchenfelda i zajął tyle drogiego czasu Sądowi Polskiemu opowiadaniem, że zawsze i wszędzie był wiernym zwolennikiem... Ententy...

Tak wyglądała demonstracja przeciw wyrokowi Sądu Rzplitej, urządzona przez dawnych aktywistów w sali Malinowej Bristolu.

Projekt ustroju gminy miejskiej.

Organy wykonawcze. — Statuty.

II. Organem wykonawczym gminy miejskiej — według rządowego projektu — jest **magistrat**, jako miejscowa kolegjalna władza administracyjna dla spełniania zadań samorządowych i państwowych. Zadania te wykonuje magistrat przy pomocy utworzonego przy nim urzędu miejskiego, złożonego z mianowanych funkcjonarjuszy miejskich.

Przełożonym magistratu jest w miastach niewydzielonych z powiatu burmistrz i jego zastępca, w miastach wydzielonych z powiatu starszy burmistrz z zastępcą, w Warszawie prezydent i 1—2 wiceprezydentów.

W miastach: Lwów, Łódź, K r a k ó w. Poznań i Wilno przysługuje prezydentom tytuł **starszego prezydenta miasta**, a jednemu z jego zastępców tytuł prezydenta. Inne miasta tej kategorji uzyskują prawo nadania swym prezydentom tytułu starszego prezydenta wówczas, **gdy liczba ich mieszkańców przekroczy 250 tysięcy osób.**

W skład magistratu wchodzi ponadto kilku ławników. Wszyscy członkowie magistratu wybierani są przez radę miejską i dzielą się na zawodowych i niezawodowych. Do zawodowych należy przewodniczący magistratu i jego zastępcy oraz ławnicy zawodowi, do niezawodowych ławnicy nie zawodowi. Ci ostatni wybierani są **na okres urzędowania rady miejskiej,** zawodowych członków magistratu wybiera się **na lat ośm**, według zasad określonych ordynacją wyborczą dla gmin miejskich.

Na ławnika niezawodowego może być wybrany każdy obywatel gminy, który posiada prawo wybieralności na radnego. Zawodowym członkiem magistratu może być każdy obywatel państwa, któremu w jednej z gmin leżących w granicach Rzeczypospolitej przysługuje prawo wybieralności do rady gminnej i który nadto posiada kwalifikacje do prowadzenia jednego z działów gospodarki miejskiej. Przewodniczący magistratu w miastach pierwszej kategorji winien posiadać wykształcenie przynajmniej szkoły powszechnej, drugiej kategorji — średniej, trzeciej — szkół wyższych.

Ilość ławników zawodowych — pełniących funkcje rzeczoznawców interesów gminy — nie powinna przekraczać 10% ilości radnych, ławników zaś niezawodowych $^1/_3$ części członków magistratu.

Zawodowi członkowie magistratu otrzymują stałe uposażenie z funduszów miejskich i mają prawo do emerytury i zaopatrzenia.

W wykonywaniu czynności urzędowych przysługuje członkom magistratu tasama ochrona prawna jak urzędnikom państwowym. Magistrat załatwia sprawy należące do jego zakresu działania kollegjalnie.

Do powzięcia ważnych uchwał na posiedzeniach magistratu lub jego sekcji potrzebna jest obecność przełożonego oraz najmniej połowy ogólnej ilości członków magistratu lub przydzielonych doń sekcji.

Prawo głosu doraczego względnie złożenia oświadczenia, wyrażenia swej opinji lub udzielenia wyjaśnień na posiedzeniu magistratu posiadają zaproszeni przez przełożonego magistratu radni lub obywatele miejscy. Pozatem **nie przysługuje radnym prawo brania udziału w posiedzeniach magistratu.**

Uchwały na posiedzeniach magistratu zapadają zwykłą większością głosów obecnych; w razie ich równości **za uchwalony uważa się wniosek, za którym głosuje przewodniczący.**

Magistrat ma prawo i obowiązek zawiesić wykonanie uchwały, powziętej przez radę miejską, która zdaniem magistratu sprzeciwia się ustawom lub szkodzi interesom gminy.

Obszar wielkich miast może być podzielony na **okręgi administracyjne**, na podstawie statutu miejscowego, z osobnymi zarządami okręgowymi. — W okręgach takich mogą być utworzone **rady okręgowe**, wybierane na takich zasadach, jak rada miejska.

Z postanowień ustawy o funkcjonarjuszach i pracownikach miejskich podkreślić należy art. 62, w myśl którego przy obsadzie posad w zakresie państwowej administracji wewnętrznej, urzędnicy komunalni mają przy równych kwalifikacjach przyznane pierwszeństwo przed innymi kandydatami. Podobne pierwszeństwo przysługuje urzędnikom państwowym przy obsadzie posad w urzędach gminnych.

Artykuły 63—67 traktują o **statutach miejskich** które nie mogą sprzeciwiać się obowiązującym **ustawom i statutom związków komunalnych wyższego stopnia** tegosamego powiatu i województwa. Dla statutów miejskich może być zapewnioną egzekutywa karna.

Przegląd religijny.

Konkordat z Rumunją. — Na cześć św. Franciszka z Assyżu. — Katolicyzm czeski nie daje spać masonom. — Katolicy Austrji i Hiszpanji łączą się. — Pastor o katolicyźmie. — Wykłady religijne.

W tych dniach odbyła się w Bukareszcie konferencja rządowa w sprawie konkordatu ze Stolicą Apostolską. Rokowania trwają już właściwie od szeregu lat. Przyspieszenie ich jest wskazane ze względu na pozyskane nowe obszary król. Rumunji, jak i na nieznośne dla katolików stosunki z władzami cerkwi schizmatyckiej. Katolików obrządku łacińskiego na terytorjum Rumunji jest 2 i ½ miljona, a grecko-katolików 2 miljony. Minister wyznań, Banu, ma wyjechać do Rzymu celem prowadzenia układów ze Stolicą Apostolską na miejscu.

W Assyżu utworzył się komitet celem przygotowania uroczystości, związanych z obchodem 700-rocznicy śmierci św. Franciszka z Assyżu, przypadający na rok 1926. Kierownictwo Komitetu powierzono znakomitemu powieściopisarzowi duńskiemu i konwertycie, Jörgensonowi, znanemu w świecie katolickim z badań franciszkańskich.

Masońsko-żydowska „Tribuna“ praska skarży się, że życie religijne czeskie rozwija się inaczej, niż sobie po wojnie obiecywano. Zamiast ugruntowania husyckiej cerkwi i zerwania z Rzymem równocześnie, gdy zrywano z Wiedniem „narodowy“ ruch religijny po chwilowych sukcesach wykazuje słabość. Założony po przewrocie „kościół narodowy“ cierpi, zdaniem „Tribuny“, ideowy kryzys. Pozatem znajduje się w przykrem położeniu finansowem. Jego kierownicy żalą się, że rząd za mało im pomaga. Ale — słusznie zauważa „Tribuna“ — „z ludu wyszły kościół“ powinien się utrzymać z ofiarności wiernych tem więcej, że najgoręcej zabiegał o rozdział Kościoła od państwa.

Ten pogląd masońskiego dziennika najlepiej dowodzi fiaska „narodowego“ ruchu religijnego w Czechach i zarazem niewzruszalności Kościoła katolickiego, który w najgorszych warunkach potrafi się nie tylko bronić, ale i szeregi swoje wzmacniać.

Katolicyzm niemiecki ma stałą dążność do ujednostajnienia akcji. Czyni to ostatnio katolicyzm austrjacki. Postanowiono rozbieżnie nieraz idące organizacje katolickie zbliżyć do siebie, by w ten sposób na pewne przynajmniej chwile jednolity front katolicki stworzyć.

Już konferencja Episkopatu w listopadzie ub. r. zajęła się tą sprawą i ustaliła zasady, na których porozumienie winnoby przyjść do skutku. Jest ich cztery. Pierwsza mówi o potrzebie współpracy po-

---

— Nie mogł! — odpowiedział Wyspiański. — Ludzie nigdy nie wiedzą, o co chodzi w sztuce...

...Przypominam sobie, że po premierze „Kwiatu Pleśni“ wyszedłem wraz z Wyspiańskim na korytarz teatralny, aby przekonać się, jakie wrażenie zrobiła sztuka na ludzi.

Była to taka historja... 100-letni starzec — miał oznaczać trwanie ziemi, rycerz — chuć zmysłów, a kobieta — uciemiężoną cnotę. Autor chciał dowieść, że kobieta jest przedmiotem stworzonym do zaspakajenia zmysłów i że... w sile rycerza powinno leżeć jej szczęście... Rzecz działa się w starożytnym zamku, gdzie tkwił zegar nienakręcany, a wiecznie idący... Krużganek oświetlał naturalnie księżyc. Była noc i zbroja rycerza była też czarna. Przychodziło tam do wstrząsających scen, nieludzko efektownych. Publiczność jakoś nie klaskała. Była zdziwiona, bezmyślna...

— Słuchaj pan! — rzekł Wyspiański i wskazał mi grupę recenzentów — ...mówią!...

Dosłyszałam słowa.

— I cóż? hę... cóż pan...

— A tak — no — bo — to...,

— Znać, że jest taka, jakby to powiedzieć...

— Fantazja? — co?..

— O!... i dużo —

— Kolorytu...

— Właśnie...

— — — — — — — — — —

Każdy w życiu ma swój smutny dramat. I jemu to tylko zawdzięczam, że Wyspiański otoczył mnie przyjaźnią i stał się mem wyznaniem. Dałem mu własne moje to n a j s z c z e r s z e serce c z ł o w i e k a.

szczególnych organizacyj przy zastrzeżeniu ich samodzielności. Druga poleca stworzenie jednego komitetu, do którego weszliby reprezentanci wszystkich wielkich organizacyj („Volksbund“, młodzieży, mężczyzn, miłosierdzia i in.) Trzecia dotyczy organizacji komitetu, a czwarta zaleca kierownictwu „Volksbundu“ przeprowadzenie całej akcji.

Podobny, choć z innej dziedziny, objaw unifikacji sił katolickich wystąpił w Hiszpanji. Na zjeździe w Madrycie w grudniu ub. roku połączyły się wszystkie zawodowe organizacje katolickich robotników w jednej „Narodowej konfederacji“, liczącej obecnie ponad 70 tysięcy członków.

Pastor szwajcarski, de Siebnem, ogłosił swoje poglądy na katolicyzm. Powiada on: „Kościół nie jest domem w ruinie, lecz żywem drzewem, którego korzenie tkwią głęboko w duszy społeczeństwa nowożytnego“. „Jest godną najwyższej pochwały jego organizacja, która pozwoliła Piusowi X., synowi ludu i biednemu proboszczowi wiejskiemu, przejść mimo przesądów przez wszystkie stopnie hierachji i zasiąść na tronie najwyższym świata“.

Katolicyzm jest z natury swej apostolskim! Dąży do pogodzenia wszystkich z Chrystusem P. w Kościele. Jedną z najpiękniejszych jego akcyj współczesnych jest jego misjonarstwo, lecz nie tylko wśród dzikich ludów. Także i w Europie, w wielkich miastach.

Świeżo rozpoczął w Wiedniu znakomity teolog, O. Bichlmair, Jezuita swój kurs przeznaczony wyłącznie dla niekatolików lub wątpiących. Pierwszy wykład poświęcił „wprowadzeniu w budowlę katolickiej wiary“; drugi — „losom Objawienia wśród ludzkości“. Gromadzą się tłumy spragnione Chleba!

U nas nie już dla niewierzących, ale dla wierzących niema czegoś w tym rodzaju. Inteligencja potrzebuje i oczekuje katolickiego oświetlenia problemów sumienia i światopoglądu. A że go nie otrzymuje stamtąd, skąd ma prawo wyglądać, zwraca się do kierunków, które ją wabią pozorami spirytualizmu, tajemniczością. Stąd tak popularny w kołach naszej inteligencji spirytyzm, okkultyzm i teozofja. Mówi się o napływie idealizmu chrześcijańskiego, jako o pewniku i znamieniu chwili obecnej. Tymczasem puszcza się tęn dodatni objaw bez zainteresowania się i pokierowania nim ku Temu, który — wedle wyrażenia św. Piotra — sam jeden „słowa wiecznego“ ma. **Pejot.**

„Konstytucja Akademicka“
z czerwca 1923 roku.

W pewnym choć luźnym związku z dyskusją dokoła zreformowania ustawy marcowej stoi t. zw. konstytucja akademicka (Statut **Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akad.**), która usiłuje oprzeć organizację życia akademickiego w Polsce na nowych podstawach, wybiegających poza modne i powszechnie przyjęte szablony. Nie bez pożytku tedy będzie zwrócić baczniejszą uwagę na akademickie zagadnienia konstytucyjne i pobieżnie choćby rozpatrzeć te elementy, z których się statut Związku Narodowego składa.

Na wstępie trzeba przypomnieć, że jest to pierwsza próba uregulowania chaotycznych i rozstrzelonych stosunków akademickich, bo jakkolwiek już na progu naszego wskrzeszonego bytu zdawano sobie sprawę z konieczności skoncentrowania życia akademickiego w jedną wielką organizację naczelną, nie zdołano tych pragnień zrealizować i dopiero trzeci ogólny **Zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej we Lwowie dokonał tego wielkiego dzieła i wypracował konstytucję, która jest podstawą dzisiejszego ustroju t. zw. Rzeczypospolitej Akademickiej.** Używamy terminu „Rzecz pospolita Akademicka“ świadomie, zdając sobie sprawę zarówno z tych różnorodnych węzłów, jakie łączą młodzież akademicką z otoczeniem, jak i z tych różnic, które wyodrębniają świat akad. z pośród starszego społeczeństwa. Nie jest to, jak widzimy, państwo w państwie; uniwersytety są tylko małym, choć bardzo ważnym odcinkiem na wielkim obszarze, który tworzy Najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polską.

Mają jednak cały szereg specyficznych warunków rozwoju i czysto akademickich potrzeb którym musi służyć jedna wspólna organizacja. Tej tęsknocie do skupienia młodzieży akademickiej w ogólnym związku stało się właśnie zadość na III O. Z. P. M. A. we Lwowie.

Powstał więc **Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej**, który się w r. b. urządza i konstytuuje. Jako t. zw. Union Nationale des Etudiants de Pologne wchodzi cała polska młodzież do Międzynarodowej Konfederacji Studentów (Confederation Internationale des Etudiants). Przechodząc do analizy konstytucji czerwcowej, musimy naprzód odpowiedzieć na pytanie: jaki jest skład etniczny tej Rzplitej? Otóż jest to kto wie, czy nie jedna jedyna republika **jednolita zupełnie pod względem rasowym.** Do Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej mogą należeć **tylko Polacy - Aryjczycy** (art .7).

To postanowienie konstytucyjne domagałoby się szerszego uzasadnienia. Nie tu miejsce jednak na wyczerpujące omówienie złożonego niezmiernie zagadnienia, jakiem jest kwestja żydowska w Polsce (niejednokrotnie zresztą w ub. roku oświetlaliśmy problem żydowski na uniwersytetach). — Ustęp powyższy reguluje tylko częściowo sprawę żydowską na uniwersytetach. Nie łudzimy się, że to nie wystarcza, że art. 7 konstytucji dopiero napoczął z grubsza całą sprawę narodowościową na wyższych uczelniach. Nie wdając się w długie wywody, już tu uważamy za stosowne stwierdzić, że postanowienie to nie jest jakąś nową, z uprzedzeń wysnutą tezą, jeno daje wyraz faktycznie już na długo przed akcją o numerus clausus istniejącej izolacji dwóch tak sprzecznych ze sobą, z tak biegunowo przeciwnych źródeł, czerpiących swą kulturę i tak odmienne koleje dziejów przechodzących nie wrogich ale różnych elementów etnicznych, jakie stanowią reprezentanci dwóch światów, dwóch ras: akademicy-żydzi i akademicy-Polacy.

A ten seperatyzm (żydzi posiadali stale swoje samopomoce, kuchnie i t. d.) jest o wiele silniejszy od najbardziej humanitarnych, pięknych ale niestety teoretycznych rozważań i pragnień tych wszystkich, którzy stracili kontakt z realnie isniejącą rzeczywistością. Nie udało się przejść nad tym faktem do porządku dziennego naszym poprzednikom, choć były czynione próby w celu zasypania przepaści, jaka nas dzieli od żydów (m. i. projekt reformy żydów posła Butrymowicza z 1789 r., komitet oddzielny, zajmujący się starozakonnemi z r. 1825 i t. d.), nie uda się i dziś nikomu z Polaków przeskoczyć tej wyrwy dziejowej.

Hierarchja organizacyjna Zw. Narod. P. M. A. wygląda następująco. Na najwyższym szczeblu drabiny organizacyjnej stoi Naczelny Komitet **Akademicki** (N. K. A.) z siedzibą w Warszawie, który ma prawo wyłącznego reprezentowania młodzieży akademickiej na zewnątrz wobec władz uniwersyteckich i państwowych. W poszczególnych miastach uniwersyteckich znajdują się reprezentacje środowiskowe, t. zw. **Miejscowe Komitety Akademickie** (M. K. A.), które są łącznikiem między danem środowiskiem, a N. K. A. oraz koordynują pracę między organizacjami środowiskowemi. Władzą ustawodawczą najwyższą jest zwyczajny zjazd ogólny, który odbywa się co dwa lata.

Ciekawym jest skład N. K. A. i Miejscowych Komitetów Akademickich. I do jednego i do drugich wchodzą wiryliści i członkowie z wyboru (czynnik reprezentacyjny). Do N. K. A. wchodzi 7-miu członków wybieranych na zjeździe ogólnym i 4 wirylistów.

Do M. K. A. wchodzą prezesi Bratnich Pomocy, prezes Centrali, prezes Związku Kół Naukowych, prezes Związku Międzykorporacyjnego, prezes Związku Sportowego, oraz kilku członków z wyboru.

Jest to niezmiernie trafne rozwiązanie sprawy reprezentacji ogólno-akademickiej. Tytułem wejścia do M. K. A. w charakterze wirylisty jest pozytywna praca w danej dziedzinie życia akademickiego. Nadto powołanie wirylistów do naczelnej reprezentacji usuwa przypadkowość, jaka z konieczności cechuje wszelkie wybory z nieodłączną krzykliwą agitacją i wprowadza do życia akademickiego moment stałości i ciągłości pracy, niezależny od takiego czy innego układu sił na wiecu przedwyborczym. Wiryliści są przedstawicielami spokojnej i poważnej pracy w dziedzinach: samo-

Do moich krytyków.

Fragment

(z IV. tomu poezji).

Strofy te piszę dla zabicia czasu,
trochę z żałości, trochę dla zabawy
i oto gonię rym jak poszum lasu
albo huk srebrnej na skałach siklawy
i wiem, że on mi drogi do Parnasu
nie uprzyjemni, i że te oktawy
niegodne — chociaż żadna nie utyka —
„Don Juanowi“ rozwiązać rzemyka...

Bo ze Słowackim za pan brat już chodzę
dumny, że lekko pod rękę mnie trzyma —
czasem do ucha coś szepnie po drodze,
a czasem dziwne na źrenicach skry ma,
ni stąd ni zowąd rozgniewa się srodze
i od stóp do głów zmierzy mnie oczyma
i krzyknie: słuchaj! choć idziemy dwa,
nie zapominaj być przy mnie z *chapeau bas*...

I oto począł z nieba błękitnego
na tęcz girlandy zwoływać gołębie —
niechże mnie teraz wszyscy święci strzegą,
żebym języka nie zapomniał w gębie:
każdy Słowacki ma Byrona swego!
rzekłem, a on zaś w chmur i ptactwa kłębie
stanął podobny cały do anioła,
więc się spłoniłem i schyliłem czoła...

Po reweransie takim dla Byrona
i Słowackiego przystąpię do rzeczy
bo mnie wesołość ponosi szalona
i śmiech, co smutkom i żalom zaprzeczy,
albo też właśnie otworzy głąb łona
i wskaże rany od siedmiorga mieczy
i serce, które tak noszę pomału
jako ten puchar z cienkiego kryształu...

Ale darujcie, o straszni sędziowie,
jeśli w tem moja z win najoczywistsza,
że mam świat obcy w swej duszy połowie,
bo w drugiej sam się uważam za mistrza
i co jest ze mnie, swem imieniem zowię,
a mowa cudza, choćby najognistsza,
daleką mi jest w swych bezkresach metą —
więc takich życzę win wszystkim poetom...

Lecz mniejsza, jeśli mi nie darujecie,
jeśli pioruny na głowę mi spadną
i wicher mnie jak liść zeschły zmiecie,
albo jak kamień pójdę w wodę na dno,
bo nie przerażę się za nic na świecie
wyrokiem waszym ani klątwą żadną
i będą pisał we własnym sposobie
jak ja chcę sobie, a nie jak wy sobie...

Przyjdzie godzina, kiedy wam w uśmiechu
policzę zęby w jadowitej szczęce,
i wyłamane na twardym orzechu,
a wy będziecie z piekieł wznosić ręce,
wołając żeru i pragnąc oddechu...
gdy umrę — kości wam swoje poświęcę,
jako że głodnym w piekle wielka bieda,
a duch się złapać ani ugryźć nie da...

Dziś na rachunek duchów, które żyją
po za tem życiem, pisać można wiele,
przywłaszczać sobie drogę gwiazd niczyją,
lub jak wiatr znaczyć wyroki w popiele,
lub kląć żórawie z wyciągniętą szyją
za to, że w błękit zrywają się śmiele
i skrzydła kąpią w chmur złotych zamieci,
ale kto skrzydeł nie ma — nie poleci...

Żórawie! prawda — toż to my, żórawie,
kiedy na wyraj odbywamy drogę,
widzimy z góry każdą żabę prawie.
jako nastawia kowalowi nogę,
albo znienacka ozwie się we stawie,
i naraz wszystkie uderzą na trwogę,
że już innego nie masz w Polsce hasła:
a to nic... tylko jedna żaba wrzasła...

Ja bardzo lubię, gdy żaby rechocą,
i nieraz kiedy tęsknoty się zdrzemną,
wychodzę sobie nad staw letnią nocą
i liczę wszystkie gwiazdy ponademną
i te, co w głębi stawu się migocą
i duszę swoją oddaję tajemną
najczystszym duchom gdzieś na gwiazd rubieży
a zasię żabom, co żabom należy...

pomocowej, naukowej i sportowej, a członkowie z wyboru dają obraz stosunków ideowo-politycznych wśród młodzieży. W ten sposób skupiają się w tych organizacjach wszystkie nici akademickiego życia.

Z kolei rozpatrzymy ordynację wyborczą, przyjętą na III. O. Z. P. M. A. Zarówno nad statutem Związku Narod. jak i nad ordynacją wyborczą unosi się dążenie do jaknajwiększego uproszczenia form organizacyjnych życia akad. i do nie przejmowania żywcem wzorów ze starszego społeczeństwa.

Wybory są: 1) powszechne; 2) równe; 3) bezpośrednie; 4) jawne; 5) proporcjonalne. Jawne głosowanie wprowadzono ze względów wychowawczych. Chodziło o to, aby młodzież przyzwyczajała się do jasnego, otwartego wypowiadania swych poglądów. Wybory trwają 5 godzin, w wielkiej sali, gdzie gromadzą się wszyscy uprawnieni do głosowania. W ciągu najwyżej 3 godzin przemawiają przedstawiciele poszczególnych list w celu poinformowania wyborców o pozytywnym programie pracy, jaki pragną zrealizować, poczem wyborcy podchodzą do urn wyborczych, oznaczonych numerami zgłoszonych list (jawne głosowanie) i oddają głosy z odpowiednim napisem. Rozdział mandatów bardzo prosty. Zbywające mandaty przydziela się liście, która otrzymała największą liczbę głosów. W ten sposób zapewnia się większość jednej z grup i nie dopuszcza do rozbicia tak znamiennego w starszym społeczeństwie.

Nie tu miejsce na szczegółowo wykazywanie wszystkich wad i zalet konstytucji. Wskazaliśmy tylko na najbardziej zasadnicze postanowienia statutu Związku Narodowego. Najbliższa przyszłość wykaże, czy wytrzyma on próbę życia. Zależeć to będzie w dużej mierze od poparcia, jakiego mu udzieli młodzież w dobrze zrozumianym własnym interesie. Postulaty, przedkładane odpowiednim władzom, będą miały tym większy walor, im większym autorytetem cieszyć się będą N. K. A. i M. K. A. wśród młodzieży. Abstrahując od przyszłego rozwoju Związku zaznaczamy, że jest to w każdym bądź razie duży krok naprzód.

W rozproszkowane i rozbite życie akademickie wprowadza się dziś czynnik cementujący rozbieżne wysiłki i zapewniający temu życiu ład i unormowanie najbardziej piekących i najżywiej ogół młodzieży obchodzących problemów ze wszystkich dziedzin jej zainteresowań organizacyjnych.

Tadeusz Bielecki.

Listy bydgoskie.

(Echa zjazdu Hallerczyków. — My a Kraków. — Czego wam zazdrościmy. — Nasz pierwszy w Polsce stały pokaz przemysłowy. — Kilimy p. Chołoniewskiej).

Najważniejszym bezsprzecznie wypadkiem bieżącego miesiąca w Bydgoszczy był zjazd ogólnopolski Hallerczyków, jaki się tu odbył w dniach 16 i 17 lutego. Ze szczegółów, znanych już ze sprawozdań, na podkreślenie zasługuje fakt entuzjastycznego przyjęcia, jakie miasto przy tej okazji zgotowało bohaterowi zjazdu i jego głowie najwyższej. Trzeba było słyszeć te szare masy ulicy wiwatujące i oblegające powóz „błękitnego generała", ilekroć Haller ukazał się na miejscach publicznych, aby odczuć niekłamaną głębię prawdziwie narodowego i patrjotycznego uczucia, jakiem jest przepełnione serce tutejszych mas robotniczych. Jakże gorąco umie on reagować na sam widok ludzi, których praca i zasługi dla ojczyzny są ponad wszelkie pochwały i jakiekolwiek zarzuty.

Niemal świętym jest dla nas Kraków przez te szacowne pamiątki narodowe, które mieszczą się w jego przezacnych murach. Ale nie rozumiemy wprost tej jego jakby potulności, z jaką znosi on u siebie terror lewicowy. — Pomijam listopadowe wypadki krwawej masakry ulanów im. księcia Józefa. Ale taki „Naprzód" w naszych murach, gdyby odważył się tak bezprzykładnie zuchwale kalumnie cisnąć na „błękitnego generała", jak to sobie pozwolił niedawno u was w Krakowie, byłby tu z miejsca pouczony odruchem obrażonej opinji publicznej, że „szajgecom od naszych generałów wara!..."

Darujcie zresztą łaskawie ten pomimowolny wybryk lokalnej „auto-pychy", ale w ostatnich czasach tak często nam wypada o was myśleć jako o wielkiem kulturalnem mieście z uczuciem wielkiej zazdrości. Wyście umieli jakoś ujarzmić apetyty waszych pp. piekarzy i wędliniarzy, a u nas oni dotąd mimo notorycznego potanienia „surowca", jakim jest mięso i mąka, dra dalej z konsumenta siódmą skórę aż miło. Wyście już posiedli cudną polichromję matejkowską kościoła Marjackiego, Wyspiańskiego u Franciszkanów lub tetmajerowską w katedrze na Wawelu, my do przyozdobienia barwami wnętrza naszej prastarej fary dopiero zabieramy się. Samo zakupno farb pochłonęło już około 10 miljardów mkp. O resztę funduszu zabiega wciąż dalej niezmordowanie nasz ks. dziekan Skarbek-Malczewski. O rozpoczęciu robót koło polichromji, którą oddano malarzowi Jackowskiemu (Kraków się nie zgłosił, mimo, że sprawa była wam dość znaną z łamów prasy, a ja zresztą o tem w „Głosie Narodu" również wspominałem) osobno doniosę.

Dziś chcę bardzo konkretnie wspomnieć jeszcze o fakcie otwarcia tu stałego pokazu wzorów przemysłowych okręgu bydgoskiej Izby handlowo-przemysłowej. W pokazie tym wzięły udział nietylko kolosy tutejszego przemysłu, ale także firmy z pomniejszych miejscowości okolicznych, sięgając aż do Mogilna i Gniezna, które już jest tylko o godzinę drogi oddalone od Poznania, a więc drugiego centrum przemysłu wielkopolskiego. W bydgoskim pokazie wzięło udział aż 50 firm, podzielonych na sześć grup poszczególnych. Dają one wcale dokładny przegląd przemysłowej wytwórczości tutejszego okręgu. Prawdziwą ozdobą bydgoskiego pokazu są kilimy z wytwórni p. Kamili Chołoniewskiej, żony cenionego pisarza, który tu od lat dwu osiadł na stałe i twórczością swą opromienia miasto, tak dotąd mało co wspólnego mające z bieżącą literaturą. Pani Chołoniewska w wytwórczości kilimów kształciła się w Krakowie: kilimy jej budzą tu nietylko zachwyt, ale znajdują także chętnych nabywców w osobach tych, którzy dotąd czerpali objekty artystyczne głównie via Berlin. W ten to sposób krakowska kultura refleksami swemi promienieje i na nasz gród, unifikując go i na tem polu doraźnie i niesłychanie przytem wdzięcznie...

Dr. M. Win.

Z ruchu chrześc.-demokratycznego.

Zgromadzenie Koła miejscowego Chrześć. Dem. w Wieliczce.

W niedzielę, dnia 17 lutego b. r. odbyło się w sali Domu parafjalnego w Wieliczce roczne zebranie członków Koła miejscowego Chrześć. Demokracji pod przewodnictwem prezesa inż. St. Nizińskiego przy udziale kilkudziesięciu członków. Sprawozdanie z rocznej działalności Koła zdawali kolejno inż. Niziński prezes i sekretarz Ks. katech. M. Selwa. Chrześć. Dem. urządziła w roku kilkanaście zgromadzeń i konferencyj, popierała chrześcijański ruch zawodowy wśród górników salinarnych, służby domowej, drożników i robotników rolnych, tudzież akcję kulturalno-oświatową wśród dziewcząt i kobiet pracujących. Po krótkiej dyskusji ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Po wygłoszeniu referatu politycznego przez członka głównego zarządu dzielnicowego Chrześć. Dem. rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp. Malicki, Jurek, inż. Niziński, Greniuch, Grochal, K. Serafin, radca Smagowicz i Dudek.

Do nowego zarządu weszli inż. St. Niziński (prezes), Wł. Rzepecki, A. Jurek, P. Dudek, Ks. M. Selwa, K. Serafin, J. Greniuch i inni jako szerszy Komitet miejscowy Ch. Dem. — Wkładkę roczną uchwalono w wysokości 1 złotego polskiego — wpisowe 10 groszy.

Po wyjaśnieniu zgłoszonych kilku nagłych wniosków, przewodniczący zamknął obrady, poczem wpisał się do Chrześć. Dem. szereg nowych członków. Całe zebranie, jak zwłaszcza rzeczowa dyskusja świadczy o dużem wyrobieniu politycznem członków i ich zainteresowaniu dla spraw publicznych.

Mówią, żem winien umrzeć jeszcze wczora
jak ten ostatni z rodu Mohikanin,
że wygląd trumny mam, a głos upiora
i że im zadość mych serdecznych danin,
świtów, gdy dnieje, zachodów z wieczora
i o północy gwiazd złocistych tkanin
w szafirze nieba, pól i mgieł opali,
wichrów, księżyców... i tak dalej, dalej...

Tak mówią, ale to groch o ścianę,
bo jestem strasznie uparty i głuchy...
i tylko czasem, gdy czytam gazety,
poznaję duszy swej własnej okruchy
w wierszach, co piszą „jutrzejsze" poety,
i zdaje mi się, że mi jakieś muchy
brzęczą muzykę, którą ja sam przecie
śpiewałem wczora gdzieś w jakiejś gazecie...

A, żem jest upiór, to kłamstwo, panowie,
bo żyję młodo i jestem jak zuch ot,
i chlubą moją jest czerstwość i zdrowie
i w piersi mocne serce, a nie gruchot...
a jeśli czasem smutek się wypowie,
wierzcie: nie żyję w nędzy, nie mam suchot,
jeno za duszę coś tak dziwnie chwyta,
że mi jest smutno i źle mi... i kwita!

ANTONI WAŚKOWSKI.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Złote gody Żelazowskiego.

W poniedziałek dnia 17 marca b. r. obchodzony będzie w Poznaniu jubileusz 50-letniej pracy artystycznej jednego z najznakomitszych aktorów polskich, Romana Żelazowskiego. Uroczystość jubileuszowa odbędzie się w Teatrze Wielkim. Wystawiony będzie „Horsztyński" z jubilatem w roli tytułowej. W czasie przedstawienia złożony będzie hołd jubilatowi, a po przedstawieniu odbędzie się na jego cześć bankiet składkowy w Białej Sali Bazaru.

Ku uczczeniu zasług jubilata wybije magistrat miasta Łodzi medal srebrny. Będą też wybite medale bronzowe w cenie 10 miljonów marek.

Zamówienia medalu, zgłoszenia udziału w bankiecie, oraz pieniądze należy nadsyłać najpóźniej do 10 marca na ręce wicepr. miasta Dra Kiedacza — Poznań, Ratusz. Adres depesz gratulacyjnych: Zasp. Teatr Polski — Poznań.

AKCJA RATUNKOWA DLA BIEDNYCH W TARNOWIE. Piszą nam z Tarnowa: Akcję ratunkową w naszem mieście ujęło w swe ręce Tow. św. Wincentego a Paulo (prezes radca Dutkiewicz). Przed trzema tygodniami utworzył się Komitet ratunkowy pod protektoratem Ks. Biskupa Wałęgi i zajął się zbieraniem składek, a mimo, że te nie napływają tak obficie, jakby się spodziewać należało, to dzięki energicznej i planowej pracy, udało się Komitetowi uruchomić dwie wielkie Ochronki, oraz schronisko u SS. Albertynek, — wydając na te cele około pół miljarda marek. Dnia 1 marca br. otwarto herbaciarnię dla biednych, gdzie za nader skromną opłatą biedni będą otrzymywali gorącą herbatę i kromkę chleba. Komitet otwiera tanią kuchnię i przyjdzie ubogim z pomocą w obuwiu i odzieży.

REDUKCJA PERSONALU W TEATRZE WARSZAWSKIM. Z Warszawy donoszą: Zarząd Teatrów miejskich wymówił pracę od dnia 1 marca z terminem 3-miesięcznym personalowi administracyjnemu i technicznemu Opery.

ROZBIÓRKA SOBORU. Z dniem 1 marca rozpoczęto w Warszawie prace około rozbioru Soboru. Rozbiór zaczął się od wewnątrz; przedewszystkiem zdjęte będą obrazy pod kierownictwem komisji artystycznej z prof. Rudkowskim na czele. Prace potrwają dwa do trzech miesięcy, poczem zacznie się rozbiór zewnętrzny.

SEZON ZIMOWY W KRYNICY. Zarząd państwowego zakładu zdrojowego w Krynicy zawiadamia, że ma do przeprowadzenia jeszcze bardzo wiele adaptacji przed sezonem letnim, wobec czego zmu zony jest wyjątkowo w b. r. zamknąć sezon zimowy dnia 8 marca b. r.

MASOWE ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W ŁĘCZYCY. Organa policji łódzkiej dokonały kilka rewizji i aresztowań wśród członków [illegible] w Łęczycy. Ogółem aresztowano 10 osobników i przewieziono ich wraz z kompromitującymi dokumentami do więzienia w Łodzi.

LINJA NAPOWIETRZNA PARYŻ—PRAGA. „Prager Presse" dowiaduje się, że rozpoczęły się rokowania w sprawie utworzenia linji żeglugi napowietrznej Paryż—Praga, które mają doprowadzić do definitywnego uregulowania sprawy przelotu ponad terytorjum niemieckiem. Obecny stan rokowań uzasadnia nadzieję, że komunikacja napowietrzna na linji Praga—Strassburg—Paryż będzie nadal utrzymana. Wiadomości o komunikacji napowietrznej przez terytorjum Austrji pozostają w związku z trudnościami komunikacyjnemi na terytorjum Niemiec.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Koszta utrzymania w Krakowie zmniejszyły się o 2.64%.

Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie na posiedzeniu w dniu 1 marca b. r. ustaliła, że w drugiej połowie miesiąca lutego b. r. w porównaniu z pierwszą połową lutego **koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zmniejszyły się o 2.64%.**

Ile winna gmina m. Krakowa bankowi czeskiemu?

Niedawno donosiliśmy o biljonowej pretensji związkowego Banku szwajcarskiego w Bazylei do gminy m. Krakowa z tytułu pożyczki, zaciągniętej przez gminę w r. 1913. Podobną pretensję rości do gminy m. Krakowa centralny Bank czeskich kas oszczędności w Pradze. Idzie tu o sumę około 3 miljonów kor. austr., którą gmina ma uiścić w najbliższym czasie. Centrala czeskich kas wysunęła propozycję, aby termin płatności tej pożyczki przesunąć do czasu załatwienia w drodze umowy wszelkich wzajemnych zobowiązań prywatno prawnych między Czechosłowacją a Polską. Sprawa ta była wczoraj przedmiotem obrad sekcji skarbowej Rady m. Krakowa, która wydała opinję, że dług gminy należy zwrócić bankowi czeskiemu w terminie płatności w markach polskich, według relacji Grabskiego 70 marek polskich za 100 kor. austr. Wobec tego kwota, jaką gmina zapłaci bankowi, wyniesie około 2.100 000 Mp. i odsetki.

Afera Himmelblaua.

Głośna sprawa Himmelblaua, dyrektora żydowskiego banku spółdzielczego w Krakowie przy ul. Grodzkiej, oskarżonego o współwinę w sprzeniewierzeniu papierów wartościowych, została przekazana sądowi w Nowym Sączu. Mianowicie sąd tamtejszy rozpoczął pierwszy prowadzić śledztwo przeciwko bezpośrednim sprawcom sprzeniewierzenia, a w myśl procedury ta władza jest kompetentna w sądzeniu, która pierwsza poczęła prowadzić dochodzenia. Jak nam donoszą, Himmelblau mimo, iż stoi pod tak ciężkim zarzutem, uczęszcza swobodnie na giełdę pieniężną i prowadzi szerokie transakcje. Zapytać się należy Rady giełdowej, czy nie jest sprzeczne z przepisami, aby człowiek, który ma stanąć niebawem przed sądem jako współwinny sprzeniewierzenia był dopuszczany na zebrania giełdowe?

Rozprawa maj. Dziadosza.

Jutro, t. j. w poniedziałek, odbędzie się w krakowskim sądzie wojskowym przy ul. Montelupich dalszy ciąg rozprawy przeciw maj. Dziadoszowi, oskarżonemu o udział w manifestacyjnym pogrzebie robotników, poległych w czasie rozruchów listopadowych w Tarnowie. Rozprawa została — jak wiadomo — w ubiegłym tygodniu odroczona, celem zawezwania dalszych świadków.

Kraków, 2 marca.

LEON JUNOSZA STĘPOWSKI, zmarły 6 listopada 1914 r., znany i ceniony artysta w Krakowie, pozostawił dwa tomy pamiętników p. t. „Ludzie teatru", które opracował do druku syn jego Janusz. W bieżącym numerze podajemy z II tomu „Ludzi teatru" kilka wspomnień o Wyspiańskim Stanisławie, który był przyjacielem artysty i jak wiadomo ofiarował mu kilka swych wierszy oraz rolę „Starego aktora" w „Wyzwoleniu".

POPRAWA AURY. Pierwszy dzień marca przyniósł ze sobą cieplejszy powiew wiatru i weselszy uśmiech słońca. Pod wpływem ciepłoty + 2° C w cieniu, a 8° w słońcu nastała odwilż, która wzmogła się w godzinach popołudniowych. Według przepowiedni wieśniaków, pierwsze dni marca przełamią zimę.

RUCH POCIĄGÓW w okręgu krakowskiej Dyrekcji uległ znacznej poprawie i spodziewać się należy, że w najbliższych dniach wróci do normalnego stanu. Na dworzec krakowski przychodzą pociągi prawie że regularnie, jedynie znaczniejszym opóźnieniom ulegają pociągi od strony Zakopanego i częściowo z Poznania.

WALNE ZGROMADZENIE członków „Tow. Kolonji wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza" odbędzie się nie 2 marca — jak pierwotnie zapowiedziano — lecz 9 b. m. (w niedzielę) w gimnazjum św. Jacka (ul. Sienna) o godz. 10.30 przed południem, a w razie braku kompletu o godz. 11, w temsamem miejscu. Członkowie Tow. otrzymają drukowane sprawozdanie z rocznej działalności Wydziału.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Otwarcie nowej wystawy obrazów przy pl. Szczepańskim nastąpi dziś t. j. w niedzielę o godzinie 11 przed południem. Na całość wystawy złożyły się dzieła: J. Fałata, Aneri, W. Weissa, H. Uziembły, Fr. Turka, Wł. Jarockiego, T. Grotta, A. Olesia, S. Jaxy Małachowskiego, L. Leszki, Stapińskiego, Krchy, Rzegocińskiego i wielu innych. Ponadto osobną ścianę w świetlicy zajęły dzieła: A. Kotsisa, A. Gryglewskiego, Grabowskiego, Buchbindera, Wyspiańskiego i Tetmajera.

SZKOŁY ZAOPATRZONE W DOSTATECZNE ILOŚCI OPAŁU. Niezwykłe mrozy, trwające z małemi przerwami przez dwa miesiące, zmusiły zarządy szkół krakowskich do obfitszego zaopatrzenia zakładów w opał. Ponieważ w kilku wypadkach zapasy węgla i drzewa wyczerpały się przedwcześnie, przeto w paru szkołach powszechnych musiano urządzić ferje węglowe, które jednak nie przekroczyły okresu tygodniowego. Obecnie wszystkie szkoły powszechne zaopatrzone są w dostateczne ilości opału.

GRUNT POD SZKOŁĘ PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO w Krakowie, która dotychczas mieści się w budynku szkoły przemysłowej, wyznaczony został ostatnio przez budownictwo miejskie na przedłużeniu ulicy Krupniczej, naprzeciw parku Jordana. Szkoła przemysłu artystycznego pod dyrekcją Jana Raszki, obejmuje obecnie oprócz szkoły ogólnej, sześć szkół specjalnych i jako wybitna placówka przemysłu artystycznego, posiada nader doniosłe znaczenie ogólne, a specjalnie dla Krakowa. Dotychczasowy owocny rozwój tej instytucji wymaga koniecznie osobnego pomieszczenia. Wybudowanie specjalnego gmachu na ten cel zależne jest teraz od dalszego poparcia tej sprawy przez miasto i przez rząd.

CENY WYROBÓW TYTONIOWYCH na tydzień od 3—9 b. m. pozostają niezmienione i obliczone będą na podstawie kursu franka waloryzacyjnego 1.800 tys. Jest to już czwarty tydzień z rzędu, w którym ceny tytoniu nie uległy zmianie.

Z OKAZJI 25-LETNIEJ ROCZNICY istnienia firmy F. i E. Zajączek i Lankosz odbędzie się dnia 4 b. m. o godz. 11 i pół przed południem uroczyste nabożeństwo w kaplicy św. Jana Kantego na Wawelu. Mszę św. odprawi ks. Infułat Jan Krupiński.

SPRAWA KRWAWYCH WYPADKÓW LISTOPADOWYCH będzie sądzona prawdopodobnie w kwietniowej kadencji sądów przysięgłych w krakowskim sądzie okr. karnym. O ileby kadencja ta wypełnioną została innemi rozprawami, z których kilka naznaczono już na tę kadencję, w takim razie sprawa zajść listopadowych będzie sądzoną na specjalnie wylosowanej kadencji przysięgłych na miesiąc maj. Rozprawa potrwa kilka tygodni.

OBŁAWA NA WALUCIARZY. Organa lotnej brygady wywozowej przeprowadziły w Krakowie i Podgórzu obławę na czarnogiełdziarzy, przyczem zaaresztowały licznych spekulantów walutowych samych żydów. W ręce policji wpadli „zawodowi" czarnogiełdziarze prowadzący interesy na wielką skalę, którzy nadto, jak stwierdzono, trudnili się pożyczaniem pieniędzy na wielkie procenty. Przeciwko spekulantom wdrożono dochodzenia sądowe.

Przegląd wydawnictw.

PROF. DR. J. BRZEZIŃSKI. O stosunku Kościoła do państwa. Kraków. „Bibljoteka chrześcijańsko-społeczna", str. 36.

W formie broszury, w wydaniu „Bibljoteki chrześć. społ." nr. 7 ukazało się studjum prof. Uniwersytetu Jagiell. Dra J. Brzezińskiego „O stosunku Kościoła do państwa". Odznacza się ono gruntownością w opracowaniu tematu i ściśle katolickim poglądem na sposób rozwiązania aktualnego problemu. W pierwszych trzech rozdziałach swej pracy wyjaśnia prof. Brzeziński istotę obydwu społeczeństw: kościelnego i cywilnego, czwarty rozdział poświęca ważnemu zagadnieniu ustawodawstwa małżeńskiego. W piątym i szóstym rozdziale podaje zarys stosunków państw zaborczych do Kościoła, by zakończyć (VII rozdział) poglądem na stosunki w Polsce. Każdy wykształcony katolik winien się zapoznać z tem wydawnictwem. Praca długoletniego profesora prawa kanonicznego zorjentuje go w zawiłych, a przecież niezmiernie dla państwa ważnych problemach, związanych ze stosunkiem Kościoła do państwa.

„GŁOSY KATOLICKIE" nr. 281, wyd. Księży Jezuitów.

Ostatni zeszyt popularnego wydawnictwa „Głosów katolickich" przynosi biografję nieodżałowanego arcybiskupa lwowskiego, ks. Bilczewskiego, **napisaną doskonałem piórem ks. Hąducha T. J.**

„MOST NAD OTCHŁANIĄ", napisał Zdzisław **Niezgoda-Marynowski.** Poznań, 1924. Wielkopolsk. Księg. Nakł. Rzepeckiego.

Książka p. Niezgody-Marynowskiego wymyka się z pod oceny artystycznej: należy do literatury **straganowej.**

Obok książek prawdziwie twórczych, w każdej literaturze znajdujemy bezlik powieści, obliczonych na jak najszersze masy czytelników, na zaspokojenie głodu belletrystycznego. Literatura ta ma silny wpływ na społeczeństwo. Trzeba się z tem liczyć. Trzeba dbać o poziom tych wydawnictw.

„Most nad otchłanią" jest interesującą opowieścią o losach kobiety, nawiedzanej przez widmo niedoszłego jej męża, który popełnił samobójstwo w dzień jej ślubu z... innym. Wszak powiedział: „wrócisz do mnie". Nie usłuchała. Wyszła za tamtego. Ale i tak — wkońcu on zwyciężył. Zjawił się (po śmierci) w samochodzie i... przez „most nad otchłanią", przez most śmierci pojechali na swe zaświatowe gody. — Temat „sensacyjny", rozklejony szeregiem dość emocjonujących scen, dzięki filmowej rozmaitości sytuacji — zaspakaja niewybredne umysły, żądne „niebywałych" wrażeń. **Jj.**

NAKŁADEM TOW. WYD. „IGNIS" S. A. ukazał się nowy tom „Pism Wybranych" **Józefa Conrada Korzeniowskiego,** obejmujący **„Sześć opowieści"** (A Set of Six) w tłumaczeniu W. Herzyny, L. Piwińskiego i T. Zelanowskiego. Słynny to zbiór obejmuje sześć kapitalnych nowel o najróżnorodniejszych tematach, przerzucających nas z Południowej Ameryki ku Północnej, z Francji napoleońskiej ku współczesnym Włochom, samemi już tytułami: „Gaspar Ruiz", „Szpieg", „Bestja", „Anarchista", „Pojedynek", i „Il conte", dowodzących swej sensacyjnej — zresztą w najszlachetniejszem znaczeniu — treści. Zdobienia **graficzne** i okładkę wykonał T. Gronowski.

NOWE DZIEŁO STEFANA ŻEROMSKIEGO. St. Żeromski napisał komedję „Uciekła mi przepióreczka" i złożył ją dyrekcji przyszłego **Teatru** Narodowego. Sztuka ma być grana po **otwarciu** nowych „Rozmaitości" jako trzecia z rzędu.

ZBIOROWE WYDANIE DZIEŁ BYRONA podejmuje Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska".

„KOMEDJA LUDZKA" BALZAKA PO POLSKU. Ukazał się na półkach księgarskich „Ludwik Lambert", jako I tom zbiorowego wydania „Komedji Ludzkiej" w przekładzie **Boy'a.** Wychodzić będzie „Komedja Ludzka" w ilości około 10 tomów rocznie. Przy okazji rozpoczęcia wielkiego wydawnictwa, które zapełni ważną lukę naszej kultury literackiej, kreśli Boy syntotyczny szkic całej twórczości Balzaka.

WYDAWNICTWA NAJSŁABSZE.

„Z woli przeznaczeń", poezje, napisał Juljan **Mrok.** Kraków. 1924. Str. 70.

Jeśli istotnie „z woli przeznaczeń" powstał ten tom — to trudno — darmobyśmy protestowali: któż złamie moc Ananke??! Tylko też dlatego odpuszczamy autorowi jego ciężką przewinę wydania drukiem ponurych „rozmyślań samotnych", których prawdziwem **przeznaczeniem** było... dożywot-

Zasądzenie komunistów.

EPILOG CZWARTEGO DNIA ROZPRAWY.

Postępowanie dowodowe kończy się na przesłuchaniu jeszcze dwóch świadków, mających stwierdzić, że Knapowa jest analfabetką, wobec czego nie mogła znać treści odezw komunistycznych, jakie znaleziono w jej mieszkaniu. Godzina 10 rano. przewodniczący odczytuje 8 pytań głównych i ewentualnych, postawionych sędziom przysięgłym. Pytanie co do zbrodni zdrady głównej z par. 58 uk. dotyczy wszystkich oskarżonych, zaś pytania ewentualne określają winę podsądnych jako „odleglejszy udział" w robocie konspiracyjnej.

Mowa prokuratora.

Prok. Sozański w półgodzinnem rzeczowem przemówieniu charakteryzuje zbrodniczą działalność wszystkich oskarżonych i wykazuje ich winę jako konspiratorów-rewolucjonistów. Odbywające się co pewien czas procesy komunistyczne i doniesienia o wykryciu nowych organizacyj komunistycznych świadczą wymownie, że skryta akcja wywrotowa wrogich państwu poskiemu żywiołów nie ustaje. Werdykt sędziów przysięgłych jest wyrazem opinji całego społeczeństwa. Prokurator prosi, aby ława przysięgłych wydała wyrok zasądzający, czem zadokumentuje potępiające stanowisko obywatelstwa dla roboty komunistycznej.

Program komunistów — programem P. P. S.

Stwierdził to w powyższych słowach obrońca Grzybowskiego i Strzeleckiego, Dr. Fensterblau rozwodząc się w godzinnem blisko przemówieniu o nowym ruchu społecznym — komunizmie. Zdecydowany zwolennik haseł komunistycznych, Dr Fensterblau, starał się wykazać z jednej strony brak wszelkich dowodów winy i argumentacji aktu oskarżenia wobec jego klientów, z drugiej strony usiłował wpoić w przysięgłych te „łagodzące" okoliczności, że „programy komunistów nie różnią się niczem od programów P. P. S., a sprzeciwiają się tylko: 1) o rady delegatów robotniczych, 2) o dyktaturę i t. zw. terror" (dosłowne powiedzenie obrońcy). Przechodząc do oskarżonych, Dr. Fensterblau uważa ich za ludzi „honorowych i przyzwoitych". Nie prosi przysięgłych o litość dla Grzybowskiego i Strzeleckiego, którąby była tylko „ubliżeniem dla klasy robotniczej"; „domagam się — kończy — werdyktu sprawiedliwego"

Po przemówieniach dwóch dalszych obrońców, a to Dra Rosenzweiga i Dra Heskiego, wygłosił resume przewodniczący radca Markiewicz, poczem sędziowie przysięgli udali się na naradę.

Werdykt przysięgłych.

O godz. 5 po południu przysięgli wydali następujący werdykt: Na pytania, czy Sierankiewicz był przywódcą w organizowaniu tajnych związków komunistycznych w Krakowie, 4 tak, 8 nie, czy jest winny dalszego udziału w organizowaniu Kółek komunistycznych 8 tak, 4 nie, czy uprawiał kolportaż bibuły 8 tak, 4 nie; na pytania czy Knapowa była przywódczynią w organizowaniu tajnych Związków komunistycznych 2 tak, 9 nie, czy jest winną dalszego udziału 9 tak, 3 nie, czy uprawiała kolportaż 7 tak, 5 nie; na pytanie czy Grzybowski i Strzelecki uprawiali kolportaż 8 tak 4 nie; co do Kowalskiego 3 tak, 9 nie.

Na podstawie powyższego werdyktu trybunał zasądził Sierankiewicza na 10 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami, Knapową na 4 lata, Grzybowskiego na 3, Strzeleckiego na 2 lata ciężkiego więzienia, Kowalskiego uwolniono.

Przy odczytywaniu werdyktu i wyroku, na sali rozpraw, tuż przed balaskami, odgradzającemi miejsce dla publiczności, ustawił się w szeregu silny oddział policji. Rozprawie przysłuchiwała się masa osób. Wyrok zapadł o godz. 5.45 po południu. Wszyscy obrońcy zgłosili zażalenia nieważności.

---

nie więzienie w szufladzie p. Mroka, albo, jeszcze lepiej, w hermetycznie zamykanej kasie! No, ale — stało się!... Jesteśmy „u wiecznych bram". — „Majestat śmierci. Oczy i usta zamknięte. Te oczy takie żywe, jasne, uśmiechnięte. Te usta rubinowe, przeczyste(?) i świetel?)" i t. d. Słowem: „Prześniony życia Twego trud, W otchłań się stoczył dni Twych kres(?), Nie trwoży cię już żaden trud, Koniec upojeń Twych i — łez". — Spokój. — „Z życiem wygasa życia treść(!?) I żadna do Twej duszy pól, Co puste, nie doleci wieść z za bram, gdzie życia władnie król". — I tak wszędzie: — Straszący upiór banalności zezuje smętnie załzawionem oczkiem ze wszystkich stron zbioru pana Mroka. Gdziekolwiek otworzymy książkę — skacze nam na piersi „Nicość sama"! Bądź też „Majestatycznie pochodnia świata (to znaczy: słońce..) Ze snu powstaje"; oczywiście „żarzą się Tatry, złocą pobliskie Pagóry, drzewa..." Owa „pochodnia świata", urobiona wedle przepisów stylistyki Gallego („paragraza czyli omówienie"), albo według ś. p. Mickiewicza „lampy Akermanu" (w przypisku objaśnia wydawca: księżyc) — daje pojęcie o sposobie obrazowania autora.

O głębi filozoficznej tych utworów mówi triolet:

„Wszystko co żyje ma swój kres...
Nic nie pomogą strugi łez..."

Albo: „Raz jeden się żyje, Raz jedyny umiera!"

Podczas czytania p. Mroka zaczynamy solidaryzować się... z p. Brunonem Jasieńskim: „Już nas znudzili Platon i Płatyn i Charlie Chaplin i czary czapel, rytmicznym szczękiem wszystkich gilotyn pisze ten apel". (J. B

Zawiadomienia i komunikaty.

AKADEMJA POSELSKA. Dnia 9 marca odbędzie się w sali Starego Teatru o godz. 4 po południu akademja poselska, na której b. minister skarbu p. Kucharski wygłosi odczyt p. t.: „Skarb a społeczeństwo", poseł Jan Zamorski mówić będzie „O idei narodowej we Włoszech", poseł Stanisław Kozicki, b. sekretarz polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu wygłosi referat „O idei narodowej we Francji", zaś poseł Wierczak zabierze głos „O idei narodowej w Polsce". Akademję zagai poseł prof. Dr Władysław Konopczyński. Bilety do nabycia w sklepie Wierzejskiego, Rynek główny, linja A-B.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B. L. 39). Niedziela 2 b. m. prof. kons. muz. Konst. Knaginin: Wieczór pieśni Greczeninowa (z współudziałem kwartetu smycz. prof. kons. muz.), poniedziałek 3 b. m. ks. prof. Fel. Hortyński: najnowsza tomistyka; czwartek 6 b. m. konserwator Dr. Tadeusz Szydłowski: Pałace wiejskie z czasów po Stan. Auguście i ich wytworne wnętrza (z obrazami świetlnymi); piątek 7 b. m. red. Ludw. Szczepański: zdemaskowane medja; sobota 8 b. m. Wieczór pieśni R. Straussa (p. Nika Jakubowska, słowo wstępne prof. uniw. Dr. Zdzisław Jachimecki).

TOWARZYSTWO IM. KS. PIOTRA SKARGI urządza dnia 3 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali sodalicyjnej przy kościele św.Barbary, II p., 9-ty wieczór dyskusyjny, który zagaji Dr Józef Zamietowski na temat: „Samopomoc i samoobrona w świetle wiary i wiedzy". Goście mile widziani.

Z TOW. IM. DANTE ALIGHIERI. Doroczne walne zgromadzenie członków Tow. odbędzie się we środę dnia 5 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali nr. 35 Collegium Novum, poczem prof. Dr Roman Dyboski wygłosi odczyt p. t. „Wpływy włoskie w literaturze angielskiej".

„CHOPIN". Na ten temat wygłosi odczyt Dr Melanja Grafczyńska w piątek 7 b. m. w Starym Teatrze. Ilustarcję muzyczną wykona pianista, p. Zygmunt Przeorski.

Komunikaty teatrów krakowskich.

NOWA PREMIERA W „BAGATELI". Pod kierunkiem reżyserskim p. Moskowskiego dobiegają końca próby francuskiej komedji Verneuilla „Jabłuszko", która ukaże się w najbliższy czwartek.

Z OPERETKI komunikują: Dziś, w niedzielę, o godz. 4 po południu „Księżniczka czardasza", wieczorem ulubiona „Frasquita" z pp.: Rynas, Kozłowską, Ostrowskim, Sempolińskim, Karasińskim, Rapacką, Rawitą, Rewerą-Rewskim i Bojnarowskim. W przygotowaniu doskonała operetka Gilberta „Dorina".

MME YVETTE GUILBERT wykona w swym wieczorze czwartkowym w teatrze im. Słowackiego wielki przegląd piosenki francuskiej od średnich wieków aż do czasów dzisiejszych. Program, podzielony na pięć części, obejmuje: 1) Legendy z XVI w.; 2) Średniowieczne Chansons des Dames mal mariées;; farsy i tragedje miłosne z XVIII wieku; 4) piosenki z czasów drugiego cesarstwa: 5) nowoczesne, między niemi „La glu" Richepina.

PORANEK SYMFONICZNY z świetnym dyrygentem, Bronisławem Szulcem, odbędzie się w teatrze im. Słowackiego w niedzielę 9 b. m. Program obejmuje kompozycje: Karłowicza, R. Straussa, Arensky'ego i Czajkowskiego.

ENOCH ARDEN, poemat A. Tennysona, w przekładzie St. Koźmiana, z ilustracją muzyczną R. Straussa, wykona znakomita nasza recytatorka, Kazimiera Rychterówna, z udziałem pianistki lwowskiej, Iłłasiewicz-Stojanowskiej, w niedzielę 9 b. m. w Starym Teatrze.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Niedziela: Po południu „Sen nocy letniej", wieczorem „Podatek majątkowy".
Poniedziałek: „Podatek majątkowy".
Wtorek: „Podatek majątkowy".
Środa: „Podatek majątkowy".

Repertuar „Bagateli".

Niedziela: Po poł. „Chimery" (ceny zniżone), wieczorem „10 minut w samochodzie".
Poniedziałek: V. Rewja karnawałowa.

Repertuar Operetki.

Niedziela: Po poł. „Księżniczka czardasza", wieczorem „Frasquita".
Poniedziałek: „Frasquita".

Repertuar koncertowy.

Niedziela: 2 marca: „Ewa" Masseneta.
Niedziela 9 marca: Poranek symfoniczny.

Repertuar kinoteatrów.

WANDA: „Pat i Patachon".
ZACHĘTA: Sensacyjne przygody człowieka o stalowych mięśniach.
PROMIEŃ: Lia Marx. Dziewczę z Picadilli.
REDUTA: „Tajemniczy mnich".
UCIECHA: Lawina. — Cuda świata lodowego. Program podwójny.

KRONIKA KARNAWAŁOWA.

BAL AKADEM. SZTUK PIĘKNYCH. Największy w karnawale bal kostjumowy uczniów Akad. Sztuk Pięknych odbędzie się 2 b. m. w Starym Teatrze. Zaproszenia wydaje Zarząd Bratniej Pomocy Akad. Szt. P. (plac Matejki), oraz komitet w Esplanadzie od 5—7 wieczorem.

NEKROLOGJA.

† **KAZIMIERZ POLAKIEWICZ,** emer. dyrektor szkoły wydz. męsk. w Wieliczce, b. profesor męsk. gimnazjum w Zawierciu, zmarł 29 lutego 1924 r. Pogrzeb w Zawierciu 2 marca o godz. 3 po poł.

Ze sportu.

Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej

odbyło się w dniach 24 i 25 bm. w salach prezydjalnych magistratu krakowskiego.

Opracowano olbrzymi materjał i załatwiono szereg spraw doniosłych dla rozwoju piłkarskiego sportu. Związek piłki nożnej to instytucja dzisiaj bardzo poważna — liczy bowiem przeszło 400 towarzystw sportowych i ma zarejestrowanych z górą 11 tysięcy zawodników. Mimo ogromu pracy utrudnionej brakiem odpowiedniego lokalu i funduszów posiada Związek P. N. P. doskonałą organizację i wyrobioną karność w szeregach swych „podwładnych". Wielka w tem zasługa niestrudzonego prezesa Dra E. Cetnarowskiego i sekretarza p. Obrubańskiego, którzy z poświęceniem czasu i pracy oddają sportowi naszemu trudną w dzisiejszych zmaterjalizowanych czasach do oceny przysługę. Wprowadzono znaczne zmiany w systemie rozgrywek o mistrzostwo Polski i do ostatecznej rozgrywki dopuszczono trzy drużyny zwycięskie z pośród trzech połączonych związków okręgowych. W miejsce t. zw. „komisji trzech", która ustalała polską drużynę reprezentacyjną dla spotkań międzynarodowych wprowadzono godność kapitana związkowego. Inowację tę uważamy za pożądaną w przeciwieństwie do zmiany pierwszej.

Walne zgromadzenie uchwaliło, by Zarząd poczynił wszelkie wysiłki dla wysłania polskiej drużyny na Olimpiadę. Związki okręgowe zobowiązały się do dostarczenia funduszów. Czy ofiarność i zapał osiągną zamierzone cele tego przesądzać nie możemy. Prezydjum miasta użyczyło wprawdzie na zebranie sali, odmówiło natomiast nasze miasto zwolnienia zawodów od t. zw. „po-

datku na ubogich", który zabija wszelkie wysiłki szlachetnych sportowców.

Zawody o mistrzostwo Armji i Zakopanego.

Z Zakopanego pisze nam nasz korespondent: Sekcja Narciarska P. T. T. organizuje międzyklubowe zawody o mistrzostwo Zakopanego, które odbędą się w czasie od 29 lutego do 2 marca. Równocześnie na tych samych trasach i w łącznej organizacji odbywają się zapowiedziane zawody wojskowe o mistrzostwo Armji polskiej na rok 1924. Protektorat objął generał dyw. M. Kuliński. Dotychczas sprzyja cudowna pogoda.

Wojskowy bieg 80-kilometrowy podzielono na 3 etapy:

Dnia 24 lutego etap I., długość biegu 20 km., meta w Nowym Targu. Dnia 25 lutego etap II., długość biegu 35 km., meta w Zawadnej. Dnia 26 lutego etap III., długość biegu 25 km., meta na Gładkiej.

Najlepszy czas we wszystkich trzech etapach uzyskał A. Krzeptowski, strzelec 3 pułku podhalańskiego, przybywając do mety w 6 godzinach 5 minutach i 4 sekundach. Lubicz.

REKORD LOTNICZY. Amerykański lotnik Mac Ready ustalił nowy rekord wysokości, osiągając 12.469 metrów.

Z sali koncertowej.

KONCERT KALINOWSKIEJ.

Rzadkie solistyczne występy ożywiły koncert p. Anny Kalinowskiej, śpiewaczki koloraturowej włoskich oper, który poważnym programem i pięknością interpretacji zaświadczył o talencie i pracy muzycznej naszej rodaczki. Głos z natury niepospolicie dźwięczny, donośny, a przytem zaokrąglony, posiada wrodzoną impostację koloratury, która z lekkością i gracją pokonuje trudności techniczne, a przytem żywość samej artystki stwarza z jej materjału głosowego idealny instrument dla tego odrębnego rodzaju sztuki śpiewaczej. Szkoła techniki włoska zapewnia artystce swobodę frazowania, śliczne piana, a przytem i brzmiące donioslé forte. Gdyby opera krakowska rozpoczęła swą pracę na nowo, p. Kalinowska jest dla niej cennym, a nieodzownym nabytkiem obsady koloraturowej, dla której posiada też i wrodzony temperament sceniczny, czego wyrazem było niezwykłe jej powodzenie na występach scenicznych we Włoszech, a od czasu pobytu w Polsce na Górnym Śląsku. Akompanjament spoczywał w rękach znakomitego naszego muzyka krakowskiego, dyr. Bol. Walewskiego. Koncert urozmaicił współudział Meli Neuger-Felixowej, uczenicy Leszetyckiego, której gra odznacza się czystością tonu i muzykalnością w interpretacji, a pewność siebie świadczy już o rutynie na estradzie koncertowej. Jedynym grzechem, który obu artystkom zarzucić można, jest przydługość programu, tak, iż możnaby go rozłożyć na dwa wieczory, ale wdzięczna za tę hojność publiczność rzęsistymi oklaskami wyrażała swą sympatie.

Dr Melanja Grafczyńska.

Listy do Redakcji.

...anatorjum urzędników państwowych w Muszynie.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Stowarzyszenie urzędnicze „Złotego Krzyża" ...siedzibą we Lwowie z zakresem działania na ...ałą Polskę, mające na celu utrzymywanie dla ...wych członków (urzędników wszystkich dykaste...j z całego Państwa) domów leczniczych i wy...oczynkowych, jakoteż wogóle uzyskiwanie ulg ...a urzędników w miejscowościach kąpielowych ...klimatycznych — otrzymało od Ministerstwa ...olnictwa wielki dom murowany w Muszynie ...koło Krynicy) wraz z dwuhektarowym ogrodem ...lem przerobienia go na dom wypoczynkowy dla ...zędników państwowych. Rekonstrukcja budyn..., który dostarczy pomieszczenia przynajmniej ... 100 osób jednocześnie, rozpocznie się na wio...e br., a ukończoną zostanie w jesieni 1925 r. ...szta przebudowy będą jednak znaczne i Stowa...rzyszenie „Złotego Krzyża" nie rozporządzając ...kszymi funduszami i nie mogąc liczyć na poważ...szą subwencję pieniężną ze strony rządu, wal...czącego obecnie z trudnościami finansowemi, za...mierza wykonać przebudowę w drodze samopomocy, t. j. w drodze solidarnego wysiłku wszystkich urzędników, dla których dom się buduje.

Stowarzyszenie zwraca się do wszystkich urzędników państwowych z apelem, aby opodatkowali się na budowę owego sanatorjum w wysokości pół procent od poborów przez jeden rok. Ci, którzy pospieszą z tą wpłatą, będą mieli pierwszeństwo w umieszczeniu w domu wypoczynkowym. Wpłaty owe należy przesyłać na ręce Sekretarjatu Polskiego Stowarzyszenia „Złotego Krzyża" — Lwów, plac św. Ducha L. 1.

Z ostatniej chwili.

Rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa. (Telef. wł.) Rokowania polsko niemieckie zostały — jak to już donosiliśmy — wznowione **dnia 27 lutego**. Toczą się w dwóch komisjach: w komisji dla spraw opcji i w komisji dla spraw prawnych. W sprawie opcji rokowania są prowadzone przez obu pełnomocników: polskiego i niemieckiego. **Komisja prawna uzgodniła tekst umowy co do opieki nadmałoletnimi. Ostateczna redakcja umów nastąpi w dniach najbliższych.** Jednocześnie w Berlinie toczą się obrady komisji dal spraw rent inwalidzkich.

Ludendorff przed sądem.

Monachium. (PAT.). Na wczorajszej popołudniowej rozprawie **zeznawał Ludendorff.** Zaczął on zeznania swe od przedstawienia swej całej karjery wojskowej i politycznej, a po tem powiedział, że przeniósł się do Bawarji **nie z motywów politycznych lecz prywatnych,** jest on przeciwnikiem marksizmu i komunizmu, a więc **także i żydów,** o których niebezpieczeństwie dla sprawy niemieckiej przekonał się dostatecznie w czasie wojny światowej. Rasa żydowska jest przeciwieństwem naszej rasy i dlatego **jestem przeciwny jej wpływowi w naszem państwie, tak jak jestem przeciwny wpływowi Anglików albo Francuzów. Jestem też przeciwny, mówił Ludendorff, ultramontanizmowi, albowiem w Poznaniu, Toruniu i Strasburgu** poznałem jak dalece **centrum przeszkodziło tam rozwojowi niemieckości. Następstwem polityki centrum było to, że Śląsk stał się polskim.** Watykan za czasów **Benedykta XV.** był wrogo usposobiony dla Niemiec. Co się tyczy narady w sali browaru mieszczańskiego dnia 8 listopada, **to w obecności Ludendorffa nie wywarto przymusu na polityków i wyższych funkcjonarjuszy państwowych. Kahr, Lossov i Seiffert wszyscy trzej złamali słowo.** Swą mowę zakończył Ludendorff stwierdzeniem, że udało się ruch narodowy uchronić od zdrady i morderstwa, zaś przelana z okazji tego ruchu krew męczeńska doda mu nowych sił. Takim jest wynik wydarzeń z dnia **8 i 9 listopada. Niemcy muszą należeć do Niemców,** niechaj ruch zasilony **krwią męczeńską,** przelana 9 listopada, **skupi koło siebie cały naród niemiecki.**

ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO W NIEMCZECH.

Berlin. (AW) Prezydent Rzeszy podpisał na podstawie artykułu 48 konstytucji rozporządzenie, znoszące wojskowy stan wyjątkowych z dniem **1 marca.**

ROZSZERZENIE PRAWA WYBOR. KOBIET W ANGLJI.

Londyn. (PAT) Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu 288 głosami przeciw 72 projekt ustawy, która przyznać ma **prawo udziału w wyborach do władz ustawodawczych i miejskich** wszystkim kobietom, **mającym ukończonych 21 lat.** Liczba kobiet, mających prawo głosowania, przewyższa liczbę wyborców mężczyzn.

UKŁAD HANDLOWY WŁOSKO ROSYJSKI.

Paryż. (PAT.). Włosko rosyjski układ handlowy zostanie podpisany dnia 3 marca.

MONOPOLE NA ODSZKODOWANIA.

Paryż. (PAT.). Petit Parisien dowiaduje się, że rzeczoznawcy komitetu **Davesa** wypowiedzieli się jednomyślnie **za utworzeniem w Niemczech monopolów państwowych,** z których wpływ byłby przekazywany **bezpośrednio na rzecz odszkodowań.**

TROCKI W ŁASKACH.

Moskwa. AW. W Domu Sowietów odbyła się uroczysta Akademja poświęcona czwartej rocznicy istnienia czerwonej armji. Głównodowodzący Kamieniew oświadczył, iż czerwona armja pod względem **technicznym jest znacznie gorzej zaopatrzona, niż** armje zachodnio-europejskie. Zebrani postanowili wysłać do Trockiego telegram wyrażający **nadzieję szybkiego powrotu Trockiego do pracy nad organizacją czerwonej armji.**

Depesza do Trockiego jest **znamiennym dowodem zgody,** jaka zapanowała między Biurem Politycznem Partji Komunistycznej a Trockim.

SOWIETY DEMOBILIZUJĄ.

Moskwa. (PAT.). Zarządzona została **demobilizacja rocznika 1901, oraz część rocznika 1900.**

ANGLJA PRZECIW SAMODZIELNOŚCI INDYJ.

Londyn. AW. W Izbie lordów udzielał sekretarz stanu dla Indyj lord Olivier, wyjaśnień o stanowisku rządu wobec problemu indyjskiego. Olivier stwierdził, iż rząd nie godzi się wcale na przyjęcie nowego planu utworzenia odpowiedzialnego rządu dominjalnego dla Indyj.

GRECJA UZNAJE SOWIETY.

Berlin. (AW.). Rozpoczęły się tu rokowania **grecko-rosyjskie w sprawie uznania Sowietów de jure** i zawarcia traktatu handlowego.

Wiadomości gospodarcze.

Zastawy na pożyczkę francuską.

Warszawa. (PAT.). Ministerstwo skarbu postanowiło wnieść do Sejmu projekt ustawy, **upoważniającej do udzielenia zastawów, celem uzyskania pożyczki, przyznanej Polsce przez parlament francuski w sumie 400 miljonów franków, w październiku 1923 r.** Zastawy projektuje się oprzeć **na dochodach lasów państwowych dyrekcji toruńskiej.**

Polityka kredytowa P. K. K. P.

Rada gospodarcza obradowała w piątek pod przewodnictwem premiera Grabskiego nad sprawą kredytów. P. Grabski zaznaczył na wstępie, że zapotrzebowanie kredytu ze strony przemysłu wzrosło bardzo w związku z przeżywanym kryzysem. Sfery przemysłowe zwracają się o pożyczki niemal z reguły do P. K. K. P. Instytucja ta jednak znajdując się obecnie w stanie likwidacji, musi przystosować swą działalność do statutu Banku emisyjnego, który stosować będzie politykę taką, jaką stosowały banki emisyjne przed wojną, a więc **zmierzającą przedewszystkiem do utrzymania kursu złotego,** nie zaś politykę dawnego Banku Polskiego, który dawał pożyczki na wszystko, co było uważane za pożyteczne.

W dyskusji zabrał głos m. i. **sen. Karpiński,** prezes Rady nadzorczej P. K. K. P. Jest on zdania, że narzekanie sfer przemysłowych na ograniczenie kredytów P. K. K. P. jest nieuzasadnione. **Kredyty nie zmalały, lecz wzrosły,** a mianowicie: **Portfel wekslowy z 205 biljonów na początku stycznia, wzrósł do 41 biljonów w dniu 20 lutego.** Podobnie i kredyty z 20 biljonów na początku stycznia wzrosły do 79 biljonów w dniu 20 lutego. Zmalały tylko kredyty reportowe z 2.7 biljonow na początku stycznia do 2.2 biljonów w dniu 20 lutego. Jak z powyższego wynika, redukcji, i to stopniowej, uległy jedynie kredyty uznane za sprzeczne z akcją sanacyjną.

Natomiast istnieje tendencja do **zwiększenia kredytów dyskontowych,** a to wobec wzmożonego obrotu gospodarczego. Przemysł i handel jednak winny poszukać sobie także i innych źródeł kredytu poza bankiem państwa, bądźto w bankach prywatnych, bądźtez zagranicą. Nadmierne zwiększanie emisji na cele gospodarcze nie jest objawem zdrowym.

Obecni na posiedzeniu przedstawiciele przemysłu prosili o **zwolnienie tempa w przeprowadzanych zmianach w polityce kredytowej** i o niezamykanie kredytów towarowych. Co do kredytów zagranicznych, oświadczyli, że uzyskanie ich jest utrudnione ze względu na brak tam wolnych kapitałów. **Zresztą zagranica zgodzi się udzielić kredytu tylko na inwestycje,** i to tylko w drodze nabywania akcji.

Pod koniec obrad sen. Karpiński wyraził nadzieję, iż wobec tego, że kryzys ma u nas przebieg łagodniejszy, niż to miało miejsce zagranicą, tru-

POLSKI BANK HANDLOWY w POZNANIU

Dyrekcja Okręgowa dla oddziałów zachodnio-Małopolskich
w Krakowie, ul. Florjańska 53. Nr. tel. 453.
adres telegraficzny „POLHANBANK“
Oddział w Krakowie: Kantor: Nr tel. 2113.
Wydział zagraniczno-giełdowy Nr tel. 4290.
Oddział w Krośnie Nr tel. 84. Oddział w Nowym Sączu Nr tel. 6.
Oddział w Sanoku Nr tel. 23. Ekspozytura w Krynicy Nr tel. 17. (sezonowa).

Przyjmuje wkłady waloryzowane na wkładki oszczędności i rachunki bieżące.
Udziela kredytów w markach i złotych polskich.
Przyjmuje zlecenia giełdowe na papiery krajowe i zagraniczne załatwia jak najkorzystniej wszelkie tranzakcje bankowe. 277
Bank posiada 40 filji, poza tem licznych korespondentów w kraju i zagranicą.

Istnieje 50 lat! **Przyjmuje Subskrypcje na akcje BANKU POLSKIEGO.** Istnieje 50 lat!

Na mocy zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 15 II. 1924, L. D. K. 1419/24. 2 przyjmuje **wkłady w walutach zagranicznych** i oprocentowywuje je, zapewniając zwrat w takichże walutach, bez żadnych ograniczeń dewiz.

dności będą malały w miarę napływów gotówki do banków prywatnych — co już nawet zaczęło się.

Waloryzacja podatku dochodowego.

Dziennik Ustaw Nr. 16 podaje tekst rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 15 lutego 1924, które weszło w życie z dniem 25 lutego b. r. Najważniejsze postanowienia tego rozporządzenia brzmią następująco:

1) Minimum egzystencji, to jest dochód roczny wolny od podatku dochodowego, ustalony został na 1.378 fr. zł. (obecnie przy kursie 1 frank = 1.800 tysięcy mp. wynosi minimum egzystencji 2,480.400.000 mk.).

2) Dochód wyrażony w markach polskich, służący za podstawę opodatkowania, przerachowuje się na franki złote według przeciętnej wartości fr. złotego w odnośnym okresie czasu.

Na rok 1924 ustalono kurs przerachowania franka złotego:

a) Dla dochodu osiągniętego w roku kalendarzowym 1923, pokrywającym się z rokiem operacyjnym 1 fr. zł. = 600 000 Mp.

b) Dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym obejmującym okres od 1 października 1922 do 30 września 1923 1 fr. zł. = 60.000 Mp.

c) Dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym obejmującym okres od 1 lipca 1922 do 30 czerwca 1923 1 fr. zł. = 20.000 Mp.

d) Dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym obejmującym okres od 1 kwietnia 1922 do 31 marca 1923 1 fr. zł. = 12.000 Mp.

Dla płatników prowadzących prawidłową rachunkowość ustala paragraf 4 fakultatywne prawo dokonania przeliczenia na franki złote według specjalnych przepisów.

3) Dotychczasowa skala podatkowa wyrażona w markach polskich, zastępuje się skalą wyrażoną we frankach złotych. Przy dochodzie rocznym od 1.378 do 1.792 fr. zł. wynosi stopa procentowa podatku 2% czyli podatek 35.83 fr. zł. Stopa procentowa wzrasta progresywnie zależnie od wysokości dochodu i osiąga wysokość 25% przy dochodzie rocznym od 70.250 do 86.696 fr. zł.

4) Kwoty podatkowe przypadające na rok 1924 podwyższone zostały o 20% ponad wysokość podaną w skali podatkowej, o czem już poprzednio donieśliśmy.

Przymusowe ściąganie podatku majątkow.

Dnia 26 lutego rozpoczęło się przymusowe ściąganie pierwszej raty drugiej zaliczki na podatek majątkowy, zarówno w Warszawie, jak i na obszarze całego państwa. W Warszawie zorganizowano większą ilość drużyn sekwestracyjnych, które na razie sporządzają protokoły na opieszałych podatników. Zajęte towary zostają przewiezione do magazynów warszawskiej Izby skarbowej (oczywiście na koszt opieszałych płatników podatkowych). Po upływie stosownego terminu towary te będą sprzedane przez licytację publiczną. Ministerstwo skarbu delegowało inspektorów ministerjalnych do poszczególnych powiatów celem dopilnowania, aby pierwsza rata drugiej zaliczki na podatek majątkowy została bezzwłocznie ściągnięta przymusowo od wszystkich płatników, którzy jej w terminie nie zapłacili. Zaznaczyć należy, że złożenie podania o ulgi podatkowe w opłacie podatku majątkowego nie zwalnia płatnika od obowiązku uiszczania w terminie zaliczki w wysokości połowy podatku, względnie jednej trzeciej części, o ile chodzi o najdrobniejszych kapitalistów i przemysłowców.

MIN. PRZEMYSŁU O DROŻYŹNIE WĘGLA.

Minister przemysłu i handlu złożył na ręce marszałka Senatu wyjaśnienie w sprawach poruszonych interpelacją sen. Kowalczyka, a mianowicie **w sprawie drożyzny węgla górnośląskiego, w sprawie wygórowanych frachtów węglowych** przez niemiecki korytarz kluczborski, tudzież w sprawie **zatrudniania w przemyśle górnośląskim wrogów** Rzeczypospolitej.

Odpowiedź p. ministra stwierdza, że na konferencji z przemysłowcami górnośląskimi w dniu 4 lutego ustalono 30 procentową zniżkę cen węgla, która już w dniu 6 lutego weszła w życie, przyczem rząd obniżył podatek o 10 procent. Dalsza zniżka jest przewidzianą.

Dla uniknięcia przewozu węgla przez terytorjum niemieckie (Kluczbork), **zbudowaną będzie przez prywatne konsorcjum linja okrężna na terytorjum Polski.** Na skutek pertraktacji z Czechami, którzy zdecydowali się obniżyć **podatek od węgla polskiego z 60 kor. na 20 kor. cz. za tonę,** sprawa wywozu węgla do Austrji, Węgier i Jugosławji została rozwiązana. Przyjmowanie obywateli niemieckich na stanowiska w przemyśle górnośląskim jest dopuszczalne **tylko wyjątkowo** za zezwoleniem

REORGANIZACJA I ROZBUDOWA KOLEJI.

Min. kolei Tyszka przedstawił p. Prezydentowi Rzeczypospolitej plan **reorganizacji kolejnictwa polskiego w kierunku uprzemysłowienia go jako przedsiębiorstwa samowystarczalnego z odrębnym statutem.** Projekt ten wkrótce wniesiony zostanie do Sejmu. Ministerstwo kolei zmuszone będzie w najbliższym czasie **podnieść taryfę biletów** pasażerskich, a to celem pokrycia dochodami zwiększonych wydatków eksploatacyjnych. Podwyżka ta nie obejmie jednak taryf towarowych, co do których nawet projektowane są daleko idące ulgi. **Rozbudowanie sieci komunikacyjnych** (2000 kilometrów) wymaga ogromnych inwestycji, które znajdą pokrycie w pożyczce kolejowej. Projektowaną jest w szczególności **rozbudowa sieci** w zagłębiu węglowem (800 klm.) i połączeń między zaborami.

DLA ROZWOJU AUTOMOBILIZMU w Polsce dość duże znaczenie ma wiadomość o powierzeniu generalnej reprezentacji znanych firm francuskich „Farman-Automobiles“ i „Delaunaj-Belleville“ panu inż. Edwardowi Weisblat w Warszawie. Wyżej wymienione firmy zajmują oddawna czołowe miejsca w szeregu wytwórców, zaś inż. Weisblat cieszy się opinją niezwykle sprężystego fachowca-organizatora.

Przy okazji podkreślić należy pocieszający objaw wyzwalania się od produkcji niemieckiej, jak również powrót do normalnych stosunków kredytowych.

Biura i salon wystawowy gen. repr. „Farmana“ i „Delaunaj-Belleville“ mieszczą się chwilowo w Towarzystwie Akc. „Promet“, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 43.

Z giełd zbożowych.

Krakowska giełda zbożowa notowała w dniu 29 ub. m., przy słabym popycie, następujące ceny: pszenica 42—43 miljonów, żyto 25—26 milj., mąka żytnia 70% miejscowa 41 i pół do 42 milj., mąka pszenna 50% 75—77 milj.

W tymsamym dniu giełda zbożowa we Lwowie podaje ceny szacunkowe: pszenica 34—36 milj., żyto małopolskie 22—23 milj., jęczmień browarniany 22—23 miljonów. Ruch na giełdzie słaby, podaż w zbożu twardem minimalna wskutek zawieji śnieżnych. Ceny lekko zwyżkowe.

Giełda poznańska wreszcie notuje pod tą datą: pszenicę 30—36 miljonów, żyto 18—20 milj., jęczmień zwykły 18 milj., browarniany 21—23 milj. mąka żytnia 33—35 milj., pszenna 60—65 milj. Tendencja słaba.

SPĘD BYDŁA. W czasie od 23 do 29 lutego b. r. spędzono na targowicę miejską w Krakowie ogółem 2.671 sztuk, z czego na konsumcję Krakowa zużyto 2.540, dla innych gmin 112 sztuk. Nie sprzedano 19 sztuk bydła. Z Rumunji dostarczono na spęd: 58 wołów, 4 krowy, 50 jałówek. W porównaniu z poprzednim tygodniem dostawiono więcej 116 cieląt, 4 owce i 325 świń, natomiast mniej 69 sztuk bydła.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 9350—9270—9300, frank złoty 1798, franki franc. 386, bony złotowe 1350—1400, dolary kanad. 8950, pożyczka złota 15.000, pożyczka dolar. 5475—5550, miljonówka 775—750—775.

Czeki: Belgja 337 3/4—335 3/4, Holandja 3495—3470, Praga 271.150—264.500, Londyn 40 150—40.250—39.930. Nowy Jork 9350—9300, Paryż 391—387, Szwajcarja 1620—1610, Wiedeń 132—131, Włochy 403—401.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy. Holandja 215 35, Nowy Jork 577 i pół, Londyn 24 34 Paryż 24.08, Medjolan 24.84, Praga 16.74, Budapeszt 00120, Belgrad 7.29, Bukareszt 305, Sofja 4.35, Warszawa —, Wiedeń 00081 i pół.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000055—0000065, przekaz na Berlin 00127—00129 za biljon.

NADESŁANE

Tow. popierania przemysłu kob. otwiera w połowie marca w miejskim Muzeum Przem.

kursa instruktorskie

których celem jest: wykształcenie sił dostatecznie uzdolnionych do prowadzenia nauki szycia i robót ręcznych po wsiach i miasteczkach. Nauka codziennie od 9 rano do 2 popoł. przez 3 miesiące.

Informacji udziela i wpisy przyjmuje kierowniczka kursów prof. **Antonina Piętkowa, Kraków, ul. Bracka 1 a. II. p.**

Nadszedł wielki transport Dywanów perskich

we wszystkich rozmiarach i gatunkach

— do firmy —

J. LEWKOWICZ

KRAKÓW, ul. Grodzka 39

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie złotego, podanym codziennie w „Monitorze Polskim".

Ceny ogłoszeń

Zwykłe . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . . . 20 „
Nadesłane . . . . . . 25 „

za 1 wiersz milimetrowy
Układ tabelaryczny 50 % drożej
zamiejscowe . . . 30 % „
1 złp. — 1,800.000 Mp.

Po kronice . . . . . . 30 gr.
Na 1 stronie . . . . . 40 „
Drobne od słowa . . . 7 „

Ceny ogłoszeń

Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Wytwórnia wyrobów powroźniczych
SZ. BINCZYCKI
Kraków, pl. Kossaka 7. P. K. O. 152.036. Dom własny.
poleca: liny konopne, postronki, sznury i t. d. 250
Dla hurtowników opust

Wpisy na kursa 275
Szycia i robót
przyjmuje kierowniczka prof. ANTONINA PIĘTKOWA
ul. Bracka 1 a II. p. od 9-2.

POLSKI BANK KRAJOWY
Centrala w Warszawie.
ODDZIAŁY: Lwów, Kraków, Poznań Katowice, Biała Bielsko, Lublin, Bydgoszcz, Stanisławów, Cieszyn, Tarnów, Przemyśl, Oświęcim, Kołomyja, Drohobycz, Równe, Wadowice, Andrychów, Żywiec,
przyjmują zapisy i wpłaty na akcje
BANKU POLSKIEGO
na warunkach ogłoszonych w odezwie Komitetu Organizacyjnego oraz zapisy na
10% POŻYCZKĘ KOLEJOWĄ
Otwiera oprocentowane rachunki w złotych i udziela kredytów w złotych.
Na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 23 lutego 1924 r. L. D. K. 154-/II Centrala w Warszawie oraz Oddziały we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Katowicach, Bydgoszczy, i Białej-Bielsku przyjmują na oprocentowanie
wkłady w walutach zagranicznych
i udzielają w granicach tychże wkładów kredytów w walutach zagranicznych, zaś wszystkie inne Oddziały Polskiego Banku Krajowego przyjmują tylko wkłady terminowe w tychże walutach. 279

KSIĘGARNIA
TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ
w Krakowie, ul. św. Anny 5.
poleca
najnowsze wydawnictwa Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu
NIEDBAŁ L.: Z łowisk Wielkopolskich, Obrazki i szkice przyrodniczo - myśliwskie. Odznaczone nagrodą na wielkim konkursie myśliwskim przez Redakcję Przegl. Myśliwskiego i łowiectwa polsk. jako najlepsza . . . . Mkp. 12·—
Dzieje duszy czyli Żywot Bł. Siostry Teresy od Dzieciątka Jezus . . Mkp. 5·—
.USADROWA M. Z metodyki wychowania przedszkolnego . . . . Mkp. 1·—
Do cen powyższych dolicza się 20% dodatku sortymentowego 276
Mnożnik 1.000.000·—
Wysyłka na prowincję odwrotnie.
Dla Księgarń oryginalny rabat.

JEDYNE ŹRÓDŁO NABYCIA
KOŁDER 59
K. SULIKOWSKI, Kraków, Grodzka



Hurtownia pasów, węży, szczeliw
ZENIT Sp. z og. od.
Kraków, 221
Szpitalna 7. Tel. 4231.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

NA MANDOLINIE :: lub GITARZE ::
wyucza grać z nut w kilka miesiącach J. CIECHANOWSKI Kraków, ul. Felicjanek 21.

AKCJI
POMORSKIEJ FABR. KAPELUSZY
obecnie uruchomionej w większej ilości po cenie 2,000.000 mkp. za 1.000 markową sztukę do oddania 22
Szanow. reflekt. zechcą nadesłać oferty do redakcji „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie (Pomorze) Litr. W. 105.

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie, gumy obciąga na poczekaniu Kupuje stare wózki. PIECHOWICZ — Kraków ul. Mikołajska 7. 199

Uwaga!
Wykonuję reperacje maszynek do mięsa, oraz dorabiam części składowe do wszystkich systemów. Myszkowski, Dietlowska Nr. 46. 271

Pracownice kilimkarskie
wyszkolone przyjmie na dobrych warunkach „Kobierzec" Kraków, Podwale 3. 272

PAPIERY wojskowe, wystawione przez P. K.U. Kraków, (Powiat) zostały w dniu 14 stycznia 1924 skradzione na stacji kolejowej Krzeszowice które unieważniam. Baranik Jakób ur. 1894. I/V. w Rybnej 281

POSZUKUJĘ pożyczki około 2000 dolarów dla zakładu przemysłowego. Dam zabezpieczenie procent, pokoik mieszkal. i posadę w zakładzie. Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu" pod „Pożyczka". 280

Kandydat notarjalny
z prawem substytucji 218
poszukuje posady
Zgłoszenia Wit Jurkiewicz Czarny Dunajec

Obrazy - Antyki - Dywany
Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis
Salon Sztuki KRAKÓW Szpitalna 40. tel. 2488.

WINA owocowe — węgierskie, austrjackie — francuskie, miód „Malaga" i soki owocowe
w flaszkach poleca po cenach przystępnych firma
278 **J. BIELICKI**
dawniej H. Fritsch — KRAKÓW, Mały Rynek.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE
Inż. T. LESZCZYNSKI
KRAKÓW, ul. Grodzka L. 65.
Poleca wszelkie materjały techniczne i elektrotechniczne.
Wykonuje wszelkie instalacje elektryczne. 182

Najtaniej po cenach fabrycznych
można tylko zakupić
Nowości wiosenne
Wykwintne wełny, na suknie, kostjumy płaszcze, na ubrania męskie i fraki
w składzie
JAN SIEKIERSKI
KRAKÓW, ul. Florjańska 30. II p.
Naprzeciw domu Matejki. 102

TOMASZ GORECKI, Handel towarów żelaznych założony w r. 1841 **Kraków, Rynek Główny.**

LWOWSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE
BROWARÓW
zawiadamia Szanowną Publiczność
że piwo eksportowe lwowskie jasne
13-sto procentowe
cieszące się największym pobytem w Polsce
nadeszło do Krakowa
i znajduje się w następujących lokalach:
ANTONI HAWEŁKA 231
Restauracja HOTELU POLLERA
" JÓZEFA KUCZMIERCZYKA
" HOTELU I KAW. ROYAL
oraz VENTZEL.
SPECJALNOŚĆ!
Lwowski porter „IMPERJAL"
przewyższający najprzedniejsze wyroby zagraniczne
jest do nabycia w oryginalnych butelkach wyłącznie
w handlu
ANTONIEGO HAWEŁKI w Krakowie.

Na mocy specjalnego upoważnienia Ministerstwa Skarbu otwiera
RACHUNKI BIEŻĄCE W OBCYCH WALUTACH
i uskutecznia wypłaty z tych rachunków bez żadnych ograniczeń 266
AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY Ska Akc.
Oddział Kraków, ul. Basztowa 25.
Oddział „Stradom" Dietlowska 62.


Jeśli **Wielebne Duchowieństwo**
chce mieć artystyczne aparata liturgiczne
w swoich Kościołach
niech się uda tylko do firmy
F. Kopaczyński i Ska
Kraków, ul. Bracka 2.
(Pracownia dla sztuki kościelnej)
Posiadamy na składzie: MONSTRANCJE srebrne i metalowe. • Kielichy. • Szaty liturgiczne. • Adamaszki. • Feretrony.
Prosimy żądać kosztorysów lub zwiedzić nasz zakład.

Spółdzielnia Roln. Handl. „JEDNOŚĆ"
w KRAKOWIE, plac Szczepański Nr 6. Tel. 11 i 13.
I filja ul. Basztowa Nr 12. (róg Kleparza) Tel. 4107.
Posiada na składzie nasiona koniczyn, traw, buraków pastewnych eckendorfskich żółtych, czerwonych, mamuthów, półcukrowych, marohwi pastewnej żółtej i białej.
Hurtowna i detaliczna sprzedaż nasion warzywnych (ceny konkurencyjne) przy większych ilościach odpowiedni rabat dla Spółek i Kółek Rolniczych. 263
Wszelkie nawozy sztuczne na kredyt od 1 do 2 miesięcy.
Saletra chilijska w zamian za zboże ze zbiorów jesiennych.

A. PIASECKI
FABRYKA CZEKOLADY S. A.
Zawiadomienie:
Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 4 stycznia 1924. Dyrekcja Sp. Akc. A. Piasecki, Fabryka Czekolady w Krakowie, przyjmuje od dotychczasowych Akcjonarjuszy przedpłatę na uchwaloną i podaną do zatwierdzenia władz
IV EMISJĘ AKCJI
przez którą dotychczasowy kapitał akcyjny w sumie 225,000.000 Mkp. zostaje podwyższony do nominalnej kwoty
292,500.000 Mkp.
na następujących warunkach:
1) Prawo poboru przysługuje w ilości 3 Akcje nowe na 10 Akcji poprzednich emisji po kursie wynoszącym
za 1 sztukę nominalnej wartości 500 Mp. = 0·20 Złp.
za 1 sztukę " " 500 Mp. = 0·50 Złp.
za 1 sztukę " " 500 Mp. = 1·00 Złp.
po kursie franka złotego według ceduły giełdy warszawskiej poprzedzającego dnia wpłaty. Akcje te wolne są od kosztów konfekcji i podatku giełdowego.
2) Akcje uczestniczą w zyskach od 1 stycznia 1924 r.
3) Akcje nie rozebrane w przedpłacie najdalej do 15 marca 1924 r., sprzedane będą po kursie i na warunkach ustalić się mających przez Radę Zawiadowczą po uzyskaniu zatwierdzenia Władz tylko Akcjonarjuszom.
Przedpłaty przyjmuje: **Bank krajowy, Bank Małopolski i Krakowska Sp. Rolniczo-Przemysłowa, Poselska 20.** 256

DYREKCJA
Sp. Akc. A. Piasecki — Fabryka czekolady w Krakowie
ZAWIADAMIA
że Akcje II i III Emisji mogą być podjęte
od 1 marca w Banku, którym były subskrybowane tj. Banku Krajowym, Banku Małopolskim i Krakowskiej Sp. Rolniczo-Przemysłowej za złożeniem kosztów konfekcji.
Akcje II i III emisji z prawa poboru zarówno płatne jak i gratisowe wydane będą tylko na podstawie poświadczeń kasowych wykonanego prawa poboru. Akcje nie podniesione do 15 marca będą oddane do depozytu bankowego na koszt właściciela. 255
Koszta konfekcji wynoszą za 1 Akcję 1.000 Mp. za Akcję zbiorową 10 sztuk 10,000 Mp., za Akcję zbiorową 25 sztuk 25.000 Mp.

Popierajmy przemysł ojczysty!

POWIATOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI
w KRAKOWIE, ul. Pijarska 1. 249
Przyjmuje wkładki w markach i złotych za dziennem oprocentowaniem; złotowe wkładki zwraca po kursie złotego waloryzacyjnego w dniu wypłaty. Udziela również pożyczek w złotych.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Bolesta. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.